



Spotkanie prezydentów w 1000 rocznicę Zjazdu Gnieźnieńskiego

Historyczna szansa integracji

- Europa to nie tylko wspólnota gospodarcza, ale i wspólne wartości kulturalne i duchowe - uznali prezydenci państw Europy Środkowej i Wschodniej, którzy zjechali do Gniezna, aby uczcić 1000 rocznicę Zjazdu Gnieźnieńskiego.

W „Gnieźnieńskim Orędziu Milenijnym” prezydentów, które odczytał Kwaśniewski pod pomnikiem gospodarza Zjazdu Gnieźnieńskiego Bolesława Chrobrego - zaapelowali o budowę wolnej, bezpiecznej, stabilnej i dostatniej, zjednoczonej Europy.

W niedzielę rano na wojskowym lotnisku w Powidzu k. Gniezna wylądowali prezydenci Polski Aleksander Kwaśniewski, Słowacji Rudolf Schuster, Niemiec Johannes Rau, Węgier Arpad Goencz i Litwy Valdas Adamkus, a także legat papieski, watykański sekretarz stanu kardynał Angelo Sodano.

W Gnieźnie zabrakło prezydentów: Czech i Ukrainy - Vaclava Havla i Leonida Kuczmy. Pierwszy odwołał wizytę z powodu choroby. Kuczma nie przyleciał do Polski w związku z katastrofą, która wydarzyła się w jednej z ukraińskich kopalń.

- Dzisiaj, pamiętając o historii i dalekowzrocznych projektach wielkich wizjonerów europejskich, spoglądamy w przyszłość. Na progu trzeciego tysiąclecia Europa stoi przed historyczną szansą bezpiecznego rozwoju i trwałej integracji. Uczynimy wszystko, aby tej wielkiej szansy nie zaprzepaścić - głosi orędzie skierowane do narodów Europy, ich elit politycznych i kulturalnych, a zwłaszcza do przedstawicieli młodego pokolenia Europejczyków.

(Dokończenie na str. 9)



Pod pomnikiem gospodarza Zjazdu Gnieźnieńskiego Bolesława Chrobrego prezydenci pięciu europejskich krajów zaapelowali o budowę wolnej, bezpiecznej, stabilnej i dostatniej, zjednoczonej Europy
Fot. ELTA

W numerze:

Aktualności

Pierwsza wzmianka o Solecznikach w Kronice Duisburskiej zjawia się w 1311 roku. Za czasów Rosji carskiej Soleczniki były ośrodkiem gminy... Dziś mają swój herb i flagę.

str. 4

Wybory

Jesteśmy za państwem obywatelskim. Obywatel, mieszkający na Litwie, posiada prawo do wszystkich gwarantowanych przez państwo praw i swobód. Polacy, Rosjanie, ludzie innych narodowości obcuja w swoim języku.

str. 5

Konkurs

O udział w Pierwszym Międzynarodowym Konkursie „TOP-modeliukas’ 2000” ubiegało się ponad 700 dzieci, w półfinale uczestniczyło 174, z których 54 przeszło do finału.



str. 6

Praworzadność

- Dzieci bywa w takich rodzinach po 5 i 8. Popatrzeć na nie - to człowiek się dziwi. Zimą i latem prawie gołe to i bosc. Co jedzą i jak żyją - nie wiadomo - mówi inspektorka ds. nieletnich Henryka Tuczyńska.

str. 7

Powroty

Edmund Jakubowski, chemik z jakimś zachodnioeuropejskim dyplomem, zaczął nadsyłać niezłe felietony, pisane brzydkim, niewyrobionym charakterem i w zupełnej rozterce z zasadami ortografii. Nagle wypłynął jako redaktor...

str. 8

Sport

Kowieński „Žalgiris” mając 2 porażki i 9 zwycięstw musiał ustąpić pozycję lidera moskiewskiej ekipie CSKA, która już ma 11 zwycięstw z 11 możliwych.

str. 10

Słowo „przepraszam” zawsze należało do najtrudniej wypowiedzianych

„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”

Takimi słowami zwrócił się w minioną niedzielę do wyznawców wszystkich religii, ludzi dobrej woli, całej Planety papież Jan Paweł II podczas uroczystej Jubileuszowej Liturgii Pokutnej.

W ten sam sposób przed laty przemówili do biskupów niemieckich biskupi polscy. O przebaczenie za wykroczenia przeciwko narodowi żydowskiemu prosił także prezydent Al-

girdas Brazauskas. Te swoiste akty skruchy w bardzo różny sposób były przyjęte nie tylko przez społeczeństwa, ale także poprzez poszczególnych przedstawicieli Kościoła. Przyznanie się do jakiegokolwiek winy nigdy nie było łatwe, a słowo „przepraszam” zawsze należało do najtrudniej wypowiedzianych, choć tak bardzo każdemu z nas potrzebne.

Jan Paweł II jest pierwszym

papieżem w historii Kościoła, który nam pokazał, że chcąc naśladować Chrystusa, należy najpierw uczynić szczerzy żal za popełnione występki i błędy. Pierwsze delikatne próby pojednania wszystkich wyznań podjął w 1969 roku papież Jan XXIII. Obecny namiestnik św. Piotra oparł się zdecydowanie na słowach św. Jana: „Prawda Was wyzwoli”.

(Dokończenie na str. 3)

Wizyta marszałka Sejmu RP na Litwie

Apel o cierpliwość

- Jubileusz odrodzenia niepodległości Litwy jest naszym wspólnym jubileuszem. Data ta jest ważna dla Polski, ponieważ w wyniku wywalenia przez naszego sąsiada niezależności zmienił się układ polityczny w tej części Europy - powiedział Maciej Płażyński, marszałek Sejmu RP, podczas niedzielnego spotkania z przedstawicielami polskiej społeczności w Wilnie.

Rodacy znad Wilii szczególnie ostro akcentowali zagrożenie, jakie

zawisło nad szkolnictwem polskim na Litwie. W wyniku reformy oświatowej przeprowadzonej na Litwie może drastycznie zmniejszyć się ilość szkół średnich z polskim językiem nauczania. Od kilku lat są problemy z podręcznikami dla szkół polskich. W ogóle nie tłumaczy się podręczników dla klas 11-12.

- Władze litewskie tłumaczą, że podręczniki dla szkół mniejszości narodowych są kosztowne, a rząd nie ma pieniędzy. Czym

(Dokończenie na str. 2)

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Kapitan, którego statek rozbił się powtórnie, nie powinien wszystkiego zwać na Neptuna.

Prysłowie angielskie



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Wojaż premiera

Premier Andrius Kubilius w poniedziałek odwiedził powiat poniewieski.

W sali samorządu w zamku birzańskim spotkał się z przedstawicielami rolnictwa powiatu poniewieskiego, a w południe wziął udział w otwarciu przychodni w Poswołu. Po południu premier w Poniewieskiej Izbie Handlu, Przemysłu i Rzemiosła spotkał się z przedstawicielami przedsiębiorczości i przemysłu, a w poniewieskim centrum kultury "Garsas" rozmawiał z przedstawicielami oświaty, nauki i kultury.

Nie zadowolonych żądań

Komisja ds. petycji postanowiła zaproponować rządowi odroczenie żądań przewoźników, domagających się nieinstalowania aparatów kasowych w prywatnych mikrobusach.

Jak powiedział prezydent stowarzyszenia prywatnych przewoźników "Autosektorius" Edmundas Bartkus, należy zachować system biletowy. Tymczasem wprowadzenie kas biletowych zmusi znaczną część prywatnych firm mikrobusowych do zrezygnowania z tej drobnej przedsiębiorczości, która traci perspektywę. Przewoźnicy proponują inne warianty - zaostrenie kar, zwiększenie podatku patentowego.

Wizyta

Z dwudniową wizytą na Litwę wczoraj przybył minister spraw zagranicznych Armenii Wartan Oskanian.

Jak informuje MSZ, program wizyty przewiduje spotkania szefa dyplomacji ormiańskiej z prezydentem Litwy, przewodniczącym Sejmu, premierem i ministrem spraw zagranicznych. Podczas rozmów omówione zostaną dwustronne stosunki litewsko-ormiańskie, kierunki i perspektywy ich rozwoju.

Znowu za swoje

Na drodze Mariampol - Kibarty w poniedziałek rolnicy regionu suwalskiego rozpoczęli długotrwałą akcję protestu.

W jej ramach hodowcy buraków cukrowych żądają podziału kwot między skupem surowca przez cukrownie kraju oraz produkcją białego cukru. Gospodarze suwalscy są niezadowoleni z tego, że SA "Mariampolės cukrus" nie chce zwiększyć kwot produkcji białego cukru. Tymczasem jeśli kwoty nie zostaną podzielone, firma "Arvi" zamierza przerwać proces sanowania tej cukrowni. W tym wypadku cukrownię mariampolską należałoby zamknąć.

Komuś podpadła

W nocy z soboty na niedzielę w Poniewiezu podpalony został mercedes benz 200, należący do wilnianki Edity Vilutienė.

Straty kobieta szacuje na 40 tys. litów. Pożar wybuchł o godz. 3.15 na podwórzu domu nr 5 przy ul. Trakų. W tym domu mieszkają rodzice poszkodowanej. Po zgaszeniu pożaru, strażacy wewnątrz samochodu znaleźli 3-litrowy słoik, w którym przypuszczalnie był płyn zapalny. Komisariat policji rejonu poniewieskiego w związku z tym incydentem wytoczył sprawę karną. Jak twierdzi policja, majątek E. Vilutienė nie po raz pierwszy padł ofiarą podpalaczy.

Priorytet zdrowiu

Od poniedziałku na Litwie zaczęto kompensować cenę nowoczesnego leku "Taxol", stosowanego w leczeniu raka sutka i jajników.

Dotychczas lista rekompensowanych leków nie zawierała nowoczesnych preparatów przeciwnowotworowych. Obecnie, gdy państwo leczenie chorób onkologicznych uznało za jedną z priorytetowych dziedzin, podstawowe leki przeciwnowotworowe kompensowane są w 100%. Na Litwie, zarówno jak i w większości krajów świata, określoną część ceny rekompensowanych leków ma zapłacić sam pacjent. Za kurs leczenia "Taxolem", średnio kosztujący około 7 tys. Lt, pacjent będzie płacił zaledwie 40 Lt.

Taktyka po... angielsku

W poniedziałek w Niemcynie w Centrum Szkolenia Zawodowego Wojskowych im. gen. Adolfa Ramanauskasa rozpoczynają się kursy taktyki i języka angielskiego dla oficerów dziesięciu krajów europejskich. Po raz pierwszy podobne kursy odbywają się nie w kraju NATO, informuje MOK.

Oficjalna uroczystość otwarcia kursów odbędzie się dzisiaj. Zamierza w niej uczestniczyć obserwator ze sztabu NATO, przedstawiciele MOK i Wojska Litewskiego.

We Francji o NATO

Minister ochrony kraju Česlovas Stankevičius wczoraj z trzydniową wizytą udał się do Francji, gdzie omówi rozszerzenie NATO i dwustronną współpracę w sferze obrony.

Jak informuje Ministerstwo Ochrony Kraju, minister w Paryżu omówi rozwój europejskiej architektury obronnej, rozszerzenie NATO i dwustronną współpracę wojskową. Č. Stankevičius ministrowi obrony Francji wręczy projekt porozumienia o wzajemnej wymianie tajnej informacji.

W ramach wizyty Č. Stankevičius przedstawi nowego attaché obrony Litwy we Francji majora Mariusa Jatautasa, odwiedzi Francuskie Kolegium Wojskowe, gdzie się spotka z studującymi tam dwoma oficerami z Litwy. (BNS, ELTA)

Związek Dziennikarzy niepokoi się o Radę LRT, która zakończyła kadencję Niejasne ustawy

Czy prawomocne są uchwały, przyjęte w styczniu br. przez Radę LRT, która zakończyła kadencję? Komitet wykonawczy Związku Dziennikarzy Litwy poprosił Radę Adwokatów Litwy o wyjaśnienie tej sprawy. Na poniedziałkowej konferencji prasowej wyrażona została bezstronna opinia prawnika w tej kwestii, jak też z troską w związku z zainicjowaną przez Sejm zmianą Ustawy o informowaniu społeczeństwa oraz wysokości opodatkowania wynagrodzenia autorskiego.

Komitet wykonawczy Związku Dziennikarzy Litwy poprosił prawników o wyjaśnienie, czy może dalej pracować Rada LRT, której trzyletnie pełnomocnictwo upłynęło w grudniu 1999 r. Poru-

szono też kwestię ważności wszystkich głosowań z udziałem członka rady Petrasa Dirgėly (w styczniu wybranego przewodniczącym rady), gdyż mianowany do organizacji społecznej - Rady LRT, P. Dirgėla nie zawiesił swego członkostwa w Partii Konserwatystów.

Adwokat Kęstutis Lipeika, zaproszony do wyrażenia swej opinii, powiedział, że w naszym państwie są dwa problemy: pierwszy - nie dość wyraźne ustawy i możliwość różnego ich interpretowania, drugi - wśród wielu instytucji państwowych nie ma ani jednej nadzorującej, jak instytucje władzy i organizacje społeczne przestrzegają prawa. Jak powiedział adwokat, przerwanie pełnomocnictwa Rady LRT po upływie ustawowo przewidzianego

terminu jest zasadą konstytucyjną, która nie może być interpretowana w inny sposób. Jako przykład K. Lipeika podał niekwestionowane przerwanie pełnomocnictwa prezydenta Republiki Litewskiej i sędziów sądów z upływem terminu, na który zostali wybrani.

Co do członkostwa P. Dirgėly w partii adwokat powiedział, że prawo bezpośrednio nie przewiduje skutków takiego naruszenia.

Legislator zobowiązuje wybraną do Rady LRT osobę do samodzielnego podjęcia decyzji o zawieszeniu swej działalności w partii, nie ustalając mechanizmu kontroli wykonania tego założenia, toteż w związku z wyraźną niedoskonałością tej normy prawnej powstaje możliwość jej różnej interpretacji. (ELTA)

Apel o cierpliwość



Goście się spóźnili, więc ich wizyta - ku rozpaczy gospodyni - trwała krótko

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

wytłumaczyć jednak niechęć do przywrócenia obowiązkowego egzaminu maturalnego z języka ojczystego w szkołach polskich, skoro ta decyzja nie wymaga większych nakładów finansowych? - emocjonalnie pytał Józef Kwiatkowski, prezes Macierzy Szkolnej. Dodał, że nie rozumie takiego postępowania władz litewskich. Wtórowali mu podnoszący te same problemy poseł Jan Mincewicz oraz Antoni Jankowski, kierownik wydziału oświaty rejonu sołecznickiego. Marszałek Płażyński odpowiedział, że polskie władze nie są w stanie uregulować tych problemów, gdyż nie one podejmują decyzje, a władze litewskie.

- Możemy próbować sugerować, wpływać na poszczególne decyzje, ale należy pamiętać, że Litwa nie jest kawałkiem Polski, a suwerennym państwem - tłumaczył marszałek Sejmu RP. Zgodził się też, że niektóre problemy - jak re-

stytucja praw własności na ziemię - są rozstrzygane zbyt wolno i ta opieszałość nie jest zrozumiała.

Apelował jednak o cierpliwość. Swoją drogą Płażyński zarzucił obecnym na spotkaniu, że Polacy na Litwie nie zawsze potrafili się zorganizować i wykorzystać wszystkich możliwości politycznych w pertraktacjach z władzami litewskimi. Powiedział też, że o wiele lepiej byłoby władzom polskim rozmawiać z Litwinami, gdyby wszyscy Polacy w swoim czasie poparli dążenie Litwy do niepodległości.

Przyjemnym akcentem dwudniowej wizyty marszałka Płażyńskiego w Wilnie było odwiedzenie wileńskiej rodziny Genowefy i Zygmunta Klonowskich. Pani Genowefa przyznała, że miała tremę przed wizytą tak dostojnych gości i kosztowało to ją kilka niedospianych nocy. Nie żałuje jednak tego, gdyż państwo Płażyńscy okazali się bardzo miłymi i przyjemnymi gośćmi.

- Szykowałam tylko słodki poczęstunek, gdyż marszałek, jego małżonka i córka przybyli do nas od razu po obiedzie - opowiadała pani Genowefa. Jak dowiedział się „Kurier”, marszałek - w imieniu rodziny - przekazał gospodyni przepiękny bukiet kwiatów, obraz, cenne wydania książkowe oraz słodczyce i zabawki dla trzech synów państwa Klonowskich.

Gospodarze odwzajemnili się obrazem litewskiej malarki Eglė Žiedelytė oraz albumem o Wilnie.

Ponieważ goście się spóźnili, więc ich wizyta - ku rozpaczy gospodyni - trwała krótko. Na tyle krótko, że nie było czasu spróbować litewskiego „sėkacza” i słynnych litewskich nalewek i miodu. Pani Genowefa nie dała jednak za wygraną i przekazała „sėkacz” i coś niecoś jeszcze ze sobą.

Zygmunt Klonowski, dyrektor generalny spółki „Klion” i właściciel „Kuriera Wileńskiego”, po spotkaniu powiedział, że tematem jego rozmów z marszałkiem była przede wszystkim sytuacja gospodarza na Litwie. Zaznaczył jednocześnie, że traktuje tę wizytę nie tylko jako wyróżnienie dla Polaka, przedsiębiorcy, ale głównie jako wyraz uznania dla „Kuriera Wileńskiego”.

Zygmunt Zdanowicz



Wyrazy głębokiego współczucia
Mieczysławowi KISLAKOWOWI
z powodu śmierci ukochanej Mamy

składa zespół firmy „ARDENA”

“Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”

(Dokończenie ze str. 1)

Odprawiona ubiegłej niedzieli Liturgia Pokutna ma podwójną wymowę, ponieważ przypadła na Rok Jubileuszowy oraz na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu. Dokument ten był głęboko prze-

myślany i przez kilka lat pracowała nad nim Międzynarodowa Komisja Teologiczna. Przewodnią myślą dokumentu jest Pamięć i Pojednanie. Po raz pierwszy przestaje się mówić o nieomyślności Kościoła, chcąc wynagrodzić dawne niesprawiedliwości, zrehabilitowany został Galileusz - ofiara inkwizycji. W imieniu Kościoła dzisiejszy papież przyznaje się do wielu win: podziału Kościołów Chrześcijańskich, uczestnictwa chrześcijan w różnych wojnach, napiętych stosunków z islamem, konfliktów z prawosławiem, masakry amerykańskich Indian. Dziś Kościół krytycznie spogląda także na stosunek chrześcijan do naszego praojca Abrahama, czyli do narodu Żydowskiego, na stosunek do tego, co się obecnie dzieje na świecie, mając na myśli nie tylko występki chrześcijan, ale i ich niedbalstwo oraz znieczulicę, które coraz bardziej się szerzą.

Mówiąc o grzechach Kościoła, papież przypomniał, że Kościół też był wielokrotnie atakowany, poniósł wiele ofiar i ma ty-

siące świętych oraz męczenników za Prawdę i Wiarę. Niejednokrotnie Kościołowi przypisuje się takie naruszenia, których Kościół nigdy nie popełnił.

W Dokumencie Pokutnym Kościół uczy, jak spojrzeć na winy przeszłości, ale te prawdziwe, nie narzucone, jak spojrzeć w duchu przebaczenia, pojednania, prawdziwej miłości bliźniego, bowiem bez tego kroku nie będzie możliwa nowa ewangelizacja, a więc Prawda i Pokój w naszych sercach, domach i na Ziemi.

Kościół, który naucza nas pokuty, po raz pierwszy od dwóch tysięcy lat, sam dokonał tego aktu, że skruczą uchylił czoła przed wszystkimi religiami.

Niedzielny apel papieża odbił się też echem pośród wierzących na Litwie. Ogromna większość ludzi bardzo pozytywnie ocenia ten Akt Pokuty Głowy Kościoła, gdyż jest on dobrym przykładem, iż na prawdę świata należy zaczynać od siebie. Może ten apel papieża zdoła zbudzić i nas do rachunku sumienia i uregulowania stosunków w rodzinie, z bliskimi, w pracy. Może na gest przebaczenia i pojednania zdobędzie się też Kościół na Litwie, co byłoby dobrym przykładem nie tylko dla wierzących.

Julitta Tryk



Podczas Liturgii Pokutnej papież całując Krucyfiks prosi Boga o przebaczenie za grzechy Kościoła, w tym rozłam w chrześcijaństwie, prześladowanie Żydów, pogan i inne winy przeszłości
Fot. ELTA

Skrzydzeni!

W sobotę o godz. 12 w areszcie komisariatu policji rejonu święciańskiego skazany na 3 lata pozbawienia wolności za kradzież Ruslanas Jurancas (ur. 1970 r.) i Andriejus Serebriakovas (ur. 1973 r.), oskarżony o umyślne ciężkie obrażenie ciała, odmówili zjedzenia obiadu, nie komentując swojej decyzji.

Około godz. 15 poprosili o to, aby ich wyprowadzono na spacer. O godz. 16.15 spacer był już skończony. Starsi policjanci Vitalijus Jarmalis i Aleksandras Žurankovas prowadzili zatrzymanych do ich celi, gdy ci nieoczekiwanie ich zaatakowali. Podczas szarpaniny Jarmalis zdołał się wyrwać i zatrzaskać drzwiami aresztu. Drugi policjant został wzięty jako zakładnik. O wypadku niezwłocznie zawiadomiono kierownictwo komisariatu i prokuratury. W trakcie negocjacji Jurancas motywował napad tym, że został nieprawie osądzony, a Serebriakovas - że nieprawie zatrzymany. Funkcjonariuszom policji i prokuratury udało się przekonać napastników, żeby ci wypuścili policjanta. O godz. 18.45 zatrzymani sami udali się do swej celi.

(ELTA)

Szanowni Obywatele!

14 marca w auli Podbrodzkiej Szkoły Średniej nr 1 odbędzie się spotkanie, w którym biorą udział:

Mikołaj Dowgilewicz

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP - wiceminister

Artur Smulko

Unia Wolności - zastępca sekretarza generalnego

Andrzej Potocki

Unia Wolności - przedstawiciel prasy

Zapraszamy chętnych. Początek o godz. 12.00.

Organizator: Związek Liberalistów Litwy
Oddział Święciański
(Zam. 073)

Uwaga!

16 marca br. o godz. 17.00 w Niemczenińskim Domu Kultury odbędzie się spotkanie z kierownictwem Litewskiego Związku Centrum oraz kandydatami do Samorządu rejonu wileńskiego.

Po spotkaniu wystąpi grupa egzotycznej magii „Dimczy” z Druškiennik, która niedawno powróciła z występów w Niemczech i Japonii.

Zapraszamy wszystkich na spotkanie.

Vacys Ramanauskas
przewodniczący
Wileńskiego Rejonowego Oddziału
Litewskiego Związku Centrum
(Zam. 061)

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: 12 marca br. w kraju zanotowano 115 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 1 gwałt, 6 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 96 kradzieży. Skradziono 13 samochodów, znaleziono - 2.

Zanotowano 7 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 2 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenia ciała

12 marca około godz. 12 w domu J. K. we wsi Rostyniany (rejon wileński), podczas libacji, E. K. (ur. 1955 r.) zranił nożem A. G. (ur. 1969 r.), którego odwieziono do szpitala. Podejrzanego zatrzymano.

12 marca o godz. 20.30 na rondzie trolejbusowym na Nowym Mieście w Wilnie grupa osobników pobiła V. Z. (ur. 1987

r.), który z obrażeniami ciała i złamanym nosem trafił do szpitala.

Gwałt

11 marca w piwnicy domu przy ul. Wielkiej w Wilnie 4 mężczyźni zgwałcili R. (ur. 1979 r.).

Rabunek

11 marca około godz. 12 do domu N. L. (ur. 1918 r.) przy ul. Lydoskelio w Wilnie wszedł mężczyzna, który grożąc nożem, żądał pieniędzy. Napastnik zrabował 290 litów, kuchenkę gazową i uciekł.



Uciekinierzy

11 marca o godz. 23.30 w Kibortach (rejon wyłkowyski) z autobusu “Kaliningrad-Baranowicze” wysadzono jadącego bez wizy ob. Rosji N. (ur. 1966 r.), który poprosił o azyl polityczny.

12 marca o godz. 10.30 na dworcu kolejowym w Wilnie, z pociągu “Moskwa-Kaliningrad” wysiedli 4 ob. Rosji narodowości czeczeńskiej, w tym dwoje dzieci, i poprosili o azyl polityczny.

Przygotowała Irena Litwin

70 lat LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

LOT

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOS KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Ustawy i postawy

Gramatyka polityczna

25 lutego br. *Dienovidis* (nr 5-8) zamieścił list do Państwowej Komisji Języka Litewskiego sygnowany przez 158 naukowców, literatów, działaczy kultury i duchownych, których bez większej przesady można chyba nazwać elitą narodu.

Cóż niepokoi elitę, z czym ponad półtora setki intelektualistów zwraca się do komisji? Może światłe umysły absorbuje upadek moralny, bezrobocie, narkomania, pijactwo czy inny jaki czerw, co dotyczy zdrowe ciało narodu? Może tegoż narodu sumienie na alarm bije: studenci marzną na ubogich uniwersytetach, uczeni idą z torbami, nie oszczędzając na nauce?! Nie, tych rzeczy elita nie dostrzeże. “Nasz niepokój budzi plątanina w pisowni nielitewskich imion własnych i nazw geograficznych” - wyznają autorzy listu.

“Zgadząmy się,” - piszą światłe umysły - “że trzeba jednakowo szanować i litewskie, i nielitewskie imiona własne i nazwy geograficzne, dbać o ich autentyczność. I jakże to dbanie ma wyglądać? O, jest to troska wielce oryginalna: “Prawdziwą, a nie rzekomą autentyczność obcojęzycznych imion własnych i nazw geograficznych możemy zachować tylko w przypadku, kiedy będziemy je pisali zgodnie z brzmieniem oraz znakami litewskimi”. Prawda, jakie to wzruszające? Więc Šileris (a nie Schiller), Čerčelis (a nie Churchill) i Teksasas (a nie Texas).

A czemuż nie zostawić tych nieszczęśliwych imion własnych w pisowni oryginalnej? Nie wolno, bo mowa litewska ma końcówki i trzeba je dodawać do wszystkiego. I tu dochodzimy do sedna sprawy. Komisja Języka Litewskiego w swoim postanowieniu nr 60 z dn. 19 czerwca 1997 r. zezwala na doklejanie końcówek litewskich do obcych imion własnych w pisowni oryginalnej. Oficjalnie więc mogą istnieć Chateaubriand’as, i Larousse’as, i Karłowiczius. Intelektualiści ten sam stan rzeczy proponują zmienić: nie wolno dodawać narodowej końcówki do obcojęzycznego rdzenia! Ma być tylko Šatobrijanas, Larusas i Karlovičius.

A dlaczego tak ma być? Uzasadnienie kwiatu narodu jest rozbrajające: bo jak rodzimą i swojską końcówkę dodamy do pisanego nie po naszymu rdzenia, to - cytat: “nawet czytelnik znający wiele języków zetknie się z dużymi niedogodnościami. Cóż mówić o znającym tych języków mniej?” - koniec cytatu. Współczuję elicie, która pewnie zna wiele języków. Cóż za niedogodności: Goethe, Bremen, Cleveland! I jak dogodnie: Gëtë, Bremenas, Kli-vlendas.

Komisja pewnie się ugnie pod naciskiem światłych umysłów i odnośny ustęp z tekstu swego postanowienia wycofa. Bo w komisji też są patrioci, którzy o “prawdziwy autentyzm” dbają. I już Hemingway i Rolland, zlitewszyceni i z końcówkami, będą “prawdziwie autentyczni”.

A teraz położmy rękę na sercu i powiedzmy sobie wprost: bynajmniej nie o klasyków, nie o Chopina czy Prousta tu chodzi. Nie o Franca, Anglika czy Niemca, który żył dawno temu i daleko stąd. Chodzi o Polaka, który jest tu i teraz. O Janowskiego, Piotrowicza i Podgórskiego. Ich nazwiska muszą być zlitewszczone tak, by nawet nie przypominały o polskości. Co z tym wspólnego mają klasycy? To, między innymi, że na razie skromny autor tych słów, Senkevič w paszporcie, może komisji zarzucić, iż jednak autor Trylogii, zgodnie z tejsze komisji zaleceniami, ma prawo do przedstawiania się jeśli nie jako Sienkiewicz, to przynajmniej Sienkiewiczius. Ja nie. Intelektualiści, światłe głowy tę niekonsekwencję dostrzegli i proponują ją usunąć.

W ślad za nimi będę niekonsekwentny i ja. Oto trumna, w której spoczywają zwłoki nieopóźnej, mimo z górą pięcioletnich starań, litewsko-polskiej umowy o pisowni nazwisk. Pierwszy gwóźdź do wieka wbił onegdaj Sąd Konstytucyjny. Dziś potężnego ówieka haknęła elita.

Ma szansę nieboszczyk z trumny wyleźć? Chyba tylko jako zombi.

Jan Sienkiewicz,
poseł na Sejm RL

W Domu Prasy

(Laisvės pr. 60)

sprzedaje się pomieszczenie o powierzchni 522 m kw.
z 20 liniami telefonicznymi (całe 11 piętro).

Zwracać się: Vilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks: 42 72 65.

Jako pierwsi te symbole ujrzeli uczestnicy Msz św.

Soleczniki mają herb i flagę



Po długim oczekiwaniu ziemia solecznicka doczekała herbu i flagi

W niedzielę w Solecznikach miało miejsce niezwykle wydarzenie. Z koncertem przybył tu Virgilijus Noreika. A to z okazji innego wyjątkowego wydarzenia - wyświęcenia herbu i flagi Solecznik. Jak podkreślono podczas uroczystości, Soleczniki stały się prawdziwym miastem ze wszystkimi atrybutami.

Klucze - otwarcie na dobro

Uroczystości rozpoczęły się w południe w kościele, gdzie ksiądz proboszcz Józef Narkun odprawił Mszę św. i dokonał wyświęcenia herbu i flagi ziemi solecznickiej. W kazaniu podkreślił, że po długim oczekiwaniu mamy wreszcie symbole, spotkał nas zaszczyt przynależności do tej ziemi, prastarej i pięknej. Jako pierwsi te symbole ujrzeli uczestnicy Mszy św.

Tarcza herbu jest podzielona na dwie części. W górnej na niebieskim tle - krzyże złoty i srebrny. W dolnej części czerwonej - szyszka z trzech złotych orzechów. Proboszcz Józef Narkun zaznaczył, że ponieważ wyświęcenie odbywa się w kościele pod wezwaniem św.

Apostoła Piotra, to w tych symbolach przede wszystkim można się dopatrzeć, po pierwsze, kluczy piotrowych, po drugie - otwarcia ludzi na dobre uczynki. Zrośnięte orzechy, jego zdaniem, symbolizują wspólną rodzinę różnych narodowości. A jej siła polega na dążeniu do wiekistego szczęścia. Płótno flagi, kontynuował proboszcz, ma jedną stronę przymocowaną do drzewca, a drugą wolną. Podobnie, jak i ludzie - z jednej strony muszą żyć tak, jak wymaga ojczyzna, z drugiej - są wolni w układaniu swego życia. Bądźmy więc dumni z tych symboli i żyjmy godnie.

Po wyświęceniu w kościele herbu i flagi uroczysta procesja niosła je ulicami miasta. Orszakowi towarzyszyła orkiestra MSW pod batutą Algirdasa Radzevičiausa. Herb i flagę przyniesiono do miejskiego domu kultury, gdzie kontynuowano uroczystości.

Herbu wcześniej nie było

Kilka słów o historii miasta i ziemi solecznickiej. Pierwsza wzmianka o Solecznikach w Kro-

nice Duisburskiej zjawiała się w 1311 r. W 1410 r. zbudowano tu kościół. Posiadłość Soleczniki początkowo należała do Glebowiczów, następnie Chodkiewiczów i Wagnerów. W 1781 r. parafia liczyła 3116 wiernych. Za czasów Rosji carskiej Soleczniki były ośrodkiem gminy. W czasach Wagnera czynne tu były: gorzelnia, nieduże fabryczki szkła, papieru, była poczta, rynek. Herbu Soleczniki nie miały nigdy. W 1956 r. otrzymały status miasta, a w 1972 r. Soleczniki stały się ośrodkiem rejonowym i zaczęły szybko się rozwijać. W ubiegłym roku władze lokalne pomyślały o stworzeniu herbu i flagi z wizerunkiem kluczy, które zazwyczaj symbolizują wolne miasto.

Śpiewał Virgilijus Noreika

W domu kultury, gdzie kontynuowane było święto, przemawiał mer rejonu Józef Rybak.

"Kończąc drugą kadencję zarządzania rejonem i realizując program Akcji Wyborczej Polaków na Litwie - powiedział mer - cieszę się z herbu i flagi. Niech każdemu z nas przyniosą szczęście".

Następnie J. Rybak odczytał tekst, towarzyszący fladze: "Flaga zatwierdzona została dekretem prezydenta Republiki Litewskiej z 11 lutego 2000 r., wyświęcona 12 marca 2000 r. w kościele św. Piotra w Solecznikach podczas kadencji samorządu rejonowego lat 1997-2000 na czele z członkiem AWPL, merem Józefem Rybakiem. Autorem jest plastyk Arvydas Každaitis".

W uroczystości uczestniczył przedstawiciel prezydenta Algirdas Astrauskas, który odczytał życzenia prezydenta. Valdas Adamkus złożył mieszkańcom Solecznik gratulacje z okazji 10-lecia odrodzenia niepodległej Litwy. "Symboliczne jest, że w dniach tego jubileuszu miasto otrzymało własne symbole - herb oraz flagę i stało się członkiem wspólnoty miast państwa" - głosi orędzie prezydenta. Orkiestra wykonała hymn państwowy.

Kontynuacją uroczystości był koncert, na którym swe najlepsze utwory wykonał znakomity Virgilijus Noreika, serdecznie powitany przez zebranych w domu kultury.

Piotr Ryngiewicz

Polsko-litewska konferencja naukowa

Humanizm dzisiaj

11 marca br. w Muzeum Historycznym m. Warszawy na Starym Rówece odbyła się konferencja, poświęcona obchodom 10 rocznicy wskrzeszenia Aktu Niepodległości Republiki Litewskiej. Zorganizowana ona została przez Ogólnopolski Komitet Miłośników Litwy oraz stronę litewską, reprezentowaną przez czasopismo "Kulturos barai".

Gości powitał Leon Brodowski, prezes Zarządu Głównego OKML. Wśród gości byli przedstawiciele Ambasady RL w Warszawie z Puodžiunąsem, pierwszym sekretarzem Ambasady, jak też ponad 20-osobowa delegacja litewska przybyła z Wilna oraz licznie zgromadzeni członkowie OKML. Leon Brodowski na wstępie zaakcentował, że równolegle odbywają się spotkania prezydentów Europy Środkowo-Wschodniej w Gnieźnie, jak wizyta marszałka Sejmu RP M. Płażyńskiego w Wilnie. Wszystko to znamionuje nowy rozdział w stosunkach między sąsiednimi państwami jak też sprzyja rozwijaniu dalszego dialogu dla współpracy otwartej na Europę i świat.

Porządek dzienny jako punkt pierwszy przewidywał wręczenie medali honorowych "Humanizm integralny" za realizowanie wartości prymatu człowieka we wszystkich dziedzinach życia publicznego i prywatnego. Medal ów wybitny w brązowej patynowanej przez Mennicę Litewską ma napis: "Lithuania et Polonia Humanizm Integralny XXI Integralus Humanizmas XXI". Otrzymali je między innymi: Bronys Savukinas, red. naczelny miesięcznika "Kulturos barai", profesor Algis Kaleda (Uniwersytet Wileński), R. Mieczkowski (red. kwartalnika "Znad Wili"), W. Piotrowicz (dziennikarz), dr Jan Sawicki (Uniwersytet Pedagogiczny, Wilno), Julius Šalkauskas (Akademia Katolicka), prof. S. Jangelavičius (Uniwersytet Wileński), E. i A. Degutisowie. Medal dla Haliny Kobeckaitė, ambasador RL w Turcji, odebrała jej siostra, mieszkająca w Warszawie. Wśród nieobecnych, którzy otrzymali

medale, byli m. in.: bp J. Boruta, ks. V. Aliulis, V. Bložė, N. Miliuškaitė, A. Rybaiko. Wśród znanych rodaków, działaczy na niwie humanizmu byli: prof. K. Byrski, prof. Józef Łukasiewicz, L. Tomaszewski, prof. K. Droba, E. Iwańska, prof. J. Kuczyński, prof. W. Rudziński, D. i L. Brodowscy, A. Niemczykowa, prof. Z. Kubiak, ks. M. Czaykowski, R. Staniewicz i wielu innych. W sumie przyznano 48 medali (wręczono 28). Sponsorami medali były: uniwersytety Techniczny w Wilnie i Warszawski w Warszawie oraz ministerstwa kultury obu krajów.

Referaty wygłosili nt. "Humanizm integralny a filozofia humanizmu" prof. Janusz Kuczyński (Uniw. Warszawski), który się skoncentrował na kwestii szeroko pojętego dylematu kim jest człowiek, a jednocześnie uwzględniając stan dzisiejszej filozofii. Julius Šalkauskas mówił o dorobku jako filozofa i pedagoga swego ojca Stasysa Šalkauskasa. Prof. S. Jangelavičius prześledził 200-lecie dziejów Litwy w kontekście od utraty niepodległości i etapów jej odrodzenia. Dr L. Brodowski zaś mówił o zastosowaniu humanizmu integralnego do dzisiejszej praktyki społeczno-ekonomicznej.

Po dyskusji została uchwalona rezolucja do rządów RP i RL zwracająca ich uwagę na potrzebę zintensyfikowania działań na rzecz wzmocnienia pozytywnych sił tak, by nie dochodziły do głosu w obu krajach siły ekstremalne.

Imprezę uświetniła muzyka wykonana przez utalentowanego Bartka Krawczyka, ucznia Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza. Wykonał on m. in. utwory M. K. Čiurlionisa, Beethovena, Chopina. Konferencja na tle sali muzealnej, wypełnionej dziełami sztuki, przebiegała miło i uroczysto. Zamknął ją L. Brodowski, dziękując wszystkim zebranym za przybycie, gratulując laureatom i życząc sukcesów w dalszej działalności na polu integryzmu humanitarnego.

Danuta Werowska

Wilno - Warszawa

Premiera

"List do wiernych wszystkich wyznań"

Wczoraj wieczorem II i III Programy Litewskiego Radia nadały niemal na całą Europę (z pomocą techniki euroradiowej) najświeższy utwór muzyczny litewskiego kompozytora Algirdasa Marinaitisa, poświęcony 2000 historii chrześcijaństwa, ekumenizmowi.

Wileńska premiera utworu Algirdasa Marinaitisa odbyła się w ubiegły czwartek. Jednym ze słuchaczy tego niezwykłego koncertu był prezydent RL Valdas Adamkus. Utwór pt. "List do wiernych wszystkich wyznań" powstał na zamówienie radia, a jego ojcem chrzestnym został znany dyrygent litewski Gintaras Rinkevičius.

Oratorium Algirdasa Marinaitisa (m.in. autora wspaniałej muzyki w litewskim spektaklu Mickiewiczowskich "Dziadów") ma wydźwięk głęboko ekumeniczny; przypadek chciał, że zabrzmiał on równocześnie ze znamieną wypowiedzią papieża Jana Pawła II (przeprosinami złożonymi w imieniu Kościoła katolickiego za jego grzechy przeszłościowe).

Asumpt do powstania tego niezwykle oryginalnego dzieła dał kompozytorowi żywot świętego Franciszka z Asyżu. Motywy melodii ptasiej rozbrzmiewają tu z przejmującą ekspresją. Pięknie (jak zwykle) jazzuje Petras Višniauskas.

Alwida Rolska



Występ Virgilijusa Noreiki był pięknym akcentem uroczystości

Nie ludzie są dla władzy, aby było kim rządzić, ale władza jest dla obrony interesów ludzi

Sumiennosc w władzy - porządek w rejonie



Lista kandydatów SDPL do Rady Samorządu rejonu wileńskiego

- Jonas Garelczikow Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa Litwy w rejonie wileńskim, przewodniczący
- Jurij Gajdamowicz Pł Jurija Gajdamowicza, właściciel
- Rytas Grakauskas SA "Pagirių šiltnamiai", gł. agronom
- Tadeusz Litwinowicz ZSA "Bodega", dyrektor
- Vladas Baškauskas Przedsiębiorstwo indywidualne "Bedeva", właściciel
- Czesław Mickiewicz Rudomińska Szkoła Średnia nr 1 w rejonie wileńskim, dyrektor
- Marina Pakrijauskienė "Lietuvos geležinkeliai", programistka
- Aleksiej Malofiejew ZSA "Irengimai", kierownik odcinka stolarskiego
- Jan Stacewicz ZSA "Ranga-IV", pracownik ochrony
- Lidija Lisica ZSA "Germeta", zastępca dyrektora
- Eduard Tumas bezrobotny
- Anatolij Kuzniecowa bezrobotny
- Tatjana Koczegarowa firma prawnicza T. Koczegarowej "Evidensa"
- Nauris Jotautas Nadleśnictwo Niemenczyńskie, inżynier ds. użytkowania i zagospodarowania lasu.
- Zygmunt Latakas Nadleśnictwo Niemenczyńskie, inżynier ds. bezpieczeństwa pracy
- Juozas Antanaitis Litewski Republikański Związek Zawodowy Systemu Spraw Wewnętrznych, przewodniczący
- Nikołaj Miedwediew Sejm RL, poseł na Sejm RL

1. Zarys ogólny
Idee socjaldemokratyczne na Litwie zarodziły się razem z ruchem odrodzenia na przełomie XIX-XX w. Wyrażały się one w ideach wolności, demokracji, walki klasowej, równości, sprawiedliwości społecznej, radykalnych poglądach na własność prywatną, która powoduje wyzysk i dlatego ma być ograniczana, a nawet znoszona. U steru partii stali tacy znani działacze polityczni, jak A. Morawski i A. Domaševičius. Od początku swego istnienia SDPL wyznaczyła jako cel programowy - utworzenie niepodległego państwa litewskiego.

W dobie obecnej SDPL na czele z jej przewodniczącym posełem na Sejm RL **Vytenisem Povilasem Andriukaišem**, należy do silniejszych opozycyjnych sił lewicowych na Litwie, stale występuje też w obronie interesów najbardziej potrzebującej poparcia i obrony najbardziej części społeczeństwa.

Teraz, gdy wszyscy na przełaj pobiegli w stronę nieznanego jeszcze, ale tak uroczonego z dala kapitalizmu i wpadli w dzunglę dzikiej przedsiębiorczości, wielu nagłe poczuło się bezradnymi i oszukany, zagubionymi w ogromnym świecie dużych możliwości, z pustymi, niestety, kieszeniami. W świecie lśniących witryn i pociągających reklam z jednej strony i stale drożejącego życia i rosnącego bezrobocia z drugiej, stoją na rozdrożu, kiedy już nikomu i w nic nie chcą się wierzyć i nie wiadomo, jak żyć dalej. Ale życie nie stoi na miejscu, musimy podejmować decyzje, iść dalej i zamiast narzekać, trzeba pracować. Przy tym biorąc się do roboty proponujemy, aby na chwilę zamyślić się chociażby dlatego, że nie ma jeszcze od myślenia podatku i można to robić za darmo. Aby myślenie było bardziej owocne, proponujemy, żeby odpowiedzieć sobie na kilka prostych pytań.

- Czy jestem bezpieczny na tym świecie?
- Czy jest jakaś gwarancja mego biznesu?
- Do kogo mam zwrócić się, jeżeli, nie daj Boże, nastąpi bieda?
- Co czeka mnie i moje dzieci w przyszłości?
- Jak trzeba będzie przeżyć ostatnie moje dni, gdy przyjdzie starość?

Pytania takie i podobne na pewno mają jedną odpowiedź - żyjemy w państwie i społeczeństwie pozbawionym wszelkiej osłony i gwarancji socjalnej.

Jedynym wyjściem w tej sytuacji jest budowa takiej gospodarki i stosunków międzyludzkich, gdzie człowiek byłby nie tylko siłą roboczą, ale i osobowością, która posiada wszystkie przysługujące jej prawa. Wiemy dokładnie, że tworzenie miejsc pracy nie tylko daje środki do życia, ale także zmniejsza przestępczość, rozwija przedsiębiorczość, ta z kolei zwiększa wpływy do budżetu, co dodatnio oddziałuje na oświatę i opiekę medyczną itd. Oczywiście jest, że wiemy o tym już z ławy szkolnej, ale w życiu, niestety, bywa inaczej. Na pewno tak, ale przecież także wiemy, że każda przedsiębiorczość jest ukierunkowana na osiągnięcie jak największych zysków i często za wszelką cenę. Z pewnością, za wszystko trzeba płacić, ale jedna rzecz, kiedy to robi ktoś inny, inna za sprawą, gdy bieda zagłada mi w oczy. Świat już dawno zrozumiał, że w życiu, kiedy

tylko są wyłączone mechanizmy obronne, niebawem następuje jakaś tragedia. Ofiarami takich tragedii na Litwie najpierw stały się najbardziej ubogie warstwy ludności, ale ostatnio lawina nieokiełznanych żywiołów ekonomicznych zaczyna pożerać coraz więcej, niegdyś nawet dobrze usytuowanych ludzi. Bankructwa małych firm stają się codziennością.

Często słyszymy o wysokich zarobkach i zasiłkach w krajach zachodnich. Systemy szeroko zakrojonych gwarancji socjalnych w tych krajach są owocem wieloletniej i często dramatycznej drogi ku demokracji. W większości ich swą znaczną rolę odegrała właśnie socjaldemokracja. Tak zwany „szwedzki socjalizm”, lub „demokracja niemiecka” bez działalności socjaldemokratów byłoby z pewnością niemożliwe.

Na Litwie okres sowiecki przerwał nie tylko normalny ciąg historyczno-gospodarczy, ale i socjalno-demokratyczny. Z uzyskaniem nie tylko niepodległości, ale i nowego modelu gospodarczego, otrzymaliśmy i wszystkie z tym związane problemy, rozwiązując je, jest to właśnie jednym z głównych zadań SDPL.

Właśnie dlatego nasza partia nie sypie obietnicami prędkich przemian i nie szafuje atrakcyjnymi hasłami, ale stanowczo zaznacza zarys problemów i zaprasza do wspólnej pracy w imię Waszej i Naszej Przyszłości.

Uważamy, że człowiek jest podstawową wartością społeczeństwa demokratycznego.

Dążymy do:
** tego, aby obywatele Litwy, jak i inni ludzie na świecie, mieli zapewnioną: wolność, sprawiedliwość społeczną, równą możliwość, efektywną gospodarkę, zdrową i twórczą pracę, solidarność, współpracę wszystkich narodów świata na rzecz prawdy, pokoju i rozwoju;*

** silnego państwa obywatelskiego, w którym byłoby zagwarantowane prawa wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość lub wyznawaną religię;*

** możliwość każdego rodzica, aby uczyć swe dzieci w języku ojczystym;*

** pracy dla każdego i godziwej opłaty za nią;*

** wprowadzania drogą postępowych reform gospodarki Litwy z dzikiego kapitalizmu poprzez socjalnie regulowany rynek ku państwu dobrobytu społecznego;*

** zapewnienia trwałych gwarancji socjalnych dla słabych i skrzywdzonych;*

** gruntownej zmiany sytuacji kobiety w społeczeństwie;*

** demokratyzacji we wszystkich sferach życia;*

** propagujemy trzeźwe, harmonijne życie w nieskażonym środowisku.*

Nasze zasady: wolność; demokracja; równość społeczna; solidarność i tolerancja; różnorodność form własności; praca i godziwe wynagrodzenie za nią; społeczeństwo obywatelskie; rozwój kultury; priorytet oświaty i nauki; zdrowie i zdrowy tryb życia; wzrost gospodarczy; szanujący człowieka i naturę; państwo jako gwarancja praw i sprawiedliwości.

Opowiadamy się za: ogólnoeuropejskim systemem bezpieczeństwa, zasadą „Wspólnego Domu Europejskiego”, dobrym stosunkami z wszystkimi sąsiadami.

2. Nasze podstawowe zasady działania

Będąc partią opozycyjną SDPL nie miało działała na rzecz mieszkańców Wileńszczyzny.

a) W 1997 r. pojawiły się problemy w Wileńskiej Wyższej Szkole Rolniczej (Wojdaty). SDPL wierna zasadzie, że wszyscy obywatele Litwy, bez względu na narodowość, mają prawo do nauki, poparła dążenie szkoły rolniczej do kształcenia swych wychowanków w języku ojczystym. Dzięki naszemu zdecydowanemu i jednoznaczному stanowisku dzisiaj w Wojdatach nauka odbywa się w języku polskim.

b) Nieudolnie prowadzona prywatyzacja, a raczej „prychwytacja” postawiła nad przepaścią bankructwa Kombinat Ciepłarniany w Pogarach. Może komus jest na rękę, abyśmy kupowali importowane warzywa. Natomiast likwidacja pogarszających się ciepłarni pozostawiłaby setki ludzi bez pracy a skromny budżet rejonowy bez wpływu podatkowego.

Dzięki naszym staraniom udało się powstrzymać złą prywatyzację i skierować na drogę reprivatyzacji. Dało to możliwość zatrzymać zniszczenie kolejnego gospodarstwa w rejonie. Dzisiaj, chociaż i w trudnych warunkach gospodarczych, nadal działają ciepłarnie w Pogarach, a to znaczy, że ludzie mają pracę, środki do życia, rejon - wpływy podatkowe.

c) W dzisiejszym świecie biurokratycznym coraz trudniej jest obronić swe interesy. Duża armia urzędników często nie liczy się wcale z prawami i interesami prostego człowieka. Samemu zmagać się z tą dżumą, dobrze przygotowaną i zorganizowaną, mającą pieniądze i monopolizującą prawo na prawdę grupą biurokratów jest bardzo trudno.

Zawsze staramy się pomóc człowiekowi. U nas zawsze można otrzymać informację i pomoc w zakresie prawa. W ostatnim czasie 15 obywatelom udzielono konkretnej pomocy. Jako przykład może służyć pomoc dla mieszkanki Waki Trockiej Marii Stankiewicz w sprawie niezgodnego z prawem zwolnienia z pracy.

d) W 1996-97 r. została zagrożona praca szpitala w Czarnym Borze. Nasza partia robiła wszystko, aby szpital nie był zamknięty. Jesteśmy zadowoleni, że nasze zabiegi nie poszły na marne - szpital został zachowany. Pośredniczyliśmy także w staraniach głównego lekarza rejonu Żvirblieni w sprawie doskonalenia pracy przychodni lekarskiej i służby pogotowia ratunkowego rejonu.

e) Występowaliśmy przeciwko wprowadzeniu bezpośredniego zarządzania.

f) Zawsze byliśmy przeciwko podziałom narodowościowym ludzi.

g) Wystosowaliśmy oficjalne oświadczenie w sprawie rozszerzenia granic Wilna. Nie aprobujemy poszerzania granic miasta, gdyż nie jest to uzasadnione ani z moralnego, ani z gospodarczego punktu widzenia. Nasze niezłomne stanowisko opiera się na prostej i rozumiałej zasadzie: ziemię trzeba bezwarunkowo i niezwłocznie zwrócić jej prawowitym właścicielom.

Zatem, jeżeli zaistniałaby potrzeba wykorzystania ziemi do innych celów, są przecież cywilizowane sposoby na jej pozyskanie - wykupienie jej od właściciela po cenach rynkowych.

h) Stale wypowiadamy się przeciwko przestępczej „prychwytacji”, niszczeniu rolnictwa, niegospodarności, zubożaniu ludzi, nieprawidłowemu systemowi podatkowemu, nieracjonalnemu i nieefektywnemu wykorzystywaniu środków budżetowych na wszystkich szczeblach (zarówno krajowym, jak i rejonowym).

i) Walczymy i będziemy walczyć z „klasą biurokratów” w każdej jej formie. Biurokrata, jak i przestępcę, do jakiej narodowości siebie nie zaliczałby, zawsze należy do grupy pasywnych. Jest on jak nowotwór złośliwy, który trzeba jak najszybciej usunąć, zanim zniszczy cały organizm państwa.

j) Zawsze popieraliśmy i będziemy popierać ład i prawo, osobiste bezpieczeństwo i bezpieczeństwo mienia, wszelkie działania na rzecz zmniejszenia przestępczości, w tym przestępczości nieletnich.

k) Jesteśmy za tworzeniem takiego budżetu, w którym wystarczyłoby pieniędzy na oświatę, ochronę zdrowia, kulturę.

*** Musimy poprzez samorząd, Sejm RL, Ministerstwo Oświaty i Nauki RL polepszyć wyposażenie szkół w podręczniki, w tym i podręczniki w języku ojczystym.**

Wspierając zespoły twórczości amatorskiej, polepszać, a w niektórych miejscach już, niestety, odtwarzać tradycje wieczorów i imprez sportowych, zarówno dla młodzieży, jak i dla innych grup ludności; polepszać opiekę medyczną, nie zominając też o warunkach pracy pracowników służby zdrowia.

3. Stanowisko w sprawie narodowościowej

Jesteśmy za miństwem obywatelskim. Obywatel, mieszkający na Litwie, posiada prawo do wszystkich zagwarantowanych przez państwo praw i swobód. Polacy, Rosjanie, ludzie innych narodowości obcują w swoim języku. Zrozumiałe jest i to, że chcą uczyć swe dzieci w szkołach z ojczystym językiem nauczania, gdyż dzieciom łatwiej jest opanować program nauki. Najważniejsze jest, aby wasze

dzieci miały głęboką wiedzę, z której mogłyby skutecznie korzystać w dalszym życiu. Język państwowego musi ich nauczyć szkoła. Kończąc szkołę podstawową, dziecko musi mieć na tyle opanowany język litewski, żeby bez problemów mogło kontynuować naukę w dowolnej obranej przez siebie szkole i na dowolnym kierunku, zgodnie ze swymi chęciami i zdolnościami.

Za rzecz niedopuszczalną uważamy tworzenie wobec Waszych dzieci sztucznych ograniczeń (na tle religijnym, bądź narodowościowym) w osiąganiu wyższego wykształcenia, bądź wyboru miejsca pracy.

4. Stanowisko w kwestii administracyjnej

SDPL zawsze dążyła i dąży do zagwarantowania podstawowych praw człowieka. Jesteśmy zdania, że nie ludzie są dla władzy, aby było kim rządzić, ale władza jest dla obrony interesów ludzi. Dlatego instytucje władzy mają być jak najbliższe człowiekowi, łatwo osiągalne w każdej potrzebie, potrafiące szybko i operatywnie rozwiązywać powstające problemy. Nie wolno tolerować biurokracji, mitręgi lub dublowania pracy przez różne szczeble. Jesteśmy zdania, że rejon wileński terytorialnie jest zbyt rozległy, co zmniejsza operatywność, kontrolę, zwiększa nieodpowiedzialność organów władzy, sprzyja biurokracji, zmniejsza dostępność urzędników. Wszystkie te kwestie mają rozstrzygnąć nadni następną kadencję. Ostatecznie jednak decyzja musi należeć do mieszkańców, o których zdanie zawsze pytaliśmy i nadal będziemy pytać, a zwłaszcza w tak ważnych sprawach.

Takie są nasze podstawowe zasady działania.

Nie obiecujemy, że od zaraz zmienimy świat, ale obiecujemy Wam sumienną i rzetelną pracę w powyżej nakreślonym kierunku.

Potrzebujemy natomiast jedynie kredytu Waszego zaufania.

Wileński Oddział
Rejonowy SDPL

Szanowny wyborco, nie zapomnij:

Wybory do samorządu odbędą się 19 marca 2000 r.

Po przyjeździe do lokalu wyborczego prosimy, abyś oddał swój głos na SDPL. Na liście partyjnej można wpisać numery 3 kandydatów na radnych, którzy będą mogli nie tylko odpowiednio pracować w zarządzaniu rejonem, ale i w razie potrzeby będą w stanie Cię obronić.

Sfinalizowano I Międzynarodowy Konkurs „TOPmodeliukas'2000”

Sztuka bycia piękną



Szczęśliwe młode modelki, najlepsze w kategorii od lat 9-12. Pierwsza od prawej Karolinka Rynkiewicz (nr 29) uczennica syrokomłówni, która zdobyła tytuł „TOPmodeliukas publiczności”
Zwycięzynie konkursu w kategorii lat 6-9. Z nagrodą od „Nijolė” piękna Rosjaneczka „TOPmodeliukas 2000”

Podczas minionego weekendu w Domu Prasy był ruch jak mało kiedy. Przy wejściu piękne samochody, w kawiarni leje się szampań, wino, whisky. To rodzice świętują nadzieję na zwycięstwo swoich pociech. A na scenie o miano „TOPmodeliukas'2000” ubiegają się modelatka od 3 do 14 lat.

“Gdy opanujesz sztukę elegancji, źleś będzie w życiu”

“Konkursów piękności mamy bardzo dużo, ale takie, dziecięce, są na tyle ciepłe, że jakby zmuszają człowieka do uśmiechu. Zwłaszcza wśród tych najmniejszych, od 3 do 5 lat bardzo trudno było wybrać z początku finalistów, a potem zwycięzców - powiedziała “Kurierowi” Vaiva Mainelytė, znana aktorka litewska, jedna z członków jury. - Jeśli będę miała wnuczkę, na pewno pošlę ją do studia mody i elegancji Vildy Povilonienė, by od najmniejszych lat nauczyła się odczuwać piękno, ładnie się poruszać. To się przyda każdej dziewczynie i kobiecie, zapewniam, że mając opanowaną sztukę gracji, elegancji, źleś będzie w życiu, a im wcześniej zacząć tego się uczyć, tym lepiej” - dodała.

O udział w Pierwszym Między-

narodowym Konkursie „TOPmodeliukas'2000” ubiegało się ponad 700 dzieci, w półfinale uczestniczyło 174, z których 54 weszły do finału. Młodzi modele przyjechali na Litwę z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Polski, Łotwy, Estonii, Szwecji i nawet z dalekich Indii. Wiadomo, że nie każde dziecko mogło zdobyć miano TOPa, jednak żadne nie zostało pokrzywdzone. Wszyscy uczestnicy zdobyli nagrody, bo sponsorów imprezy, co w dzisiejszych czasach jest rzadkością, było naprawdę wielu. A głównymi nagrodami były piękne futerka od firmy “Nijolė” i wycieczki zagraniczne do obozów młodzieżowych i do Legolandu od agencji podróźniczej „Bila service”. Mało tego, takie emocje, jakie były podczas ogłaszania nominacji i wręczenia nagród, mało gdzie można zobaczyć. Okrzyki radości, brawa takie, że po imprezie niektórzy widowie skarżyli się na ból w dłoniach. I jak to zawsze bywa na konkursach, były łzy rozczarowania, oskarżanie jurorów o nieobiektywne werdykt.

Zdanem Jurorów

“Dziwi mnie reakcja niektórych rodziców, czy to w życiu dziecka jest aż tak ważne? Owszem, przyjemnie jest otrzymać wyróżnienie

w takim konkursie, ale nie trzeba z drobnego niepowodzenia robić tragedii” - podzielił się wrażeniami członek jury Vaigotas Grigas, znany fotografik.

Alisa Tołkacziowa, projektantka mody z Moskwy, która ubiera najznakomitsze gwiazdy estrady rosyjskiej (Andżelikę Warum, Tatiannę Bułanową, Łarisę Dolinę, Walerija Leontjewa, Szurę, Azizę, Irinę Sałtykową, Walerija Meladze, Władę Staszewskiego, Olegę Gazmanową, zespół “Strielki” i in.) zwróciła uwagę rodziców na przygotowanie swego dziecka do konkursu. “Jak można postarać swe dziecko, robiąc mu makijaż jak dla dorosłej kobiety, czy absolutnie niegustowne uczesanie. Nie mówiąc już o niektórych strojach. Na przyszłość radzę - proście o radę stylistę. Niektóre dzieci naprawdę były ładne, ale wiele zepsuł strój, zachowanie się na scenie. Gdzie to widziane, żeby małe dzieciaki zachowywały się na scenie niczym seks bomby?!” - powiedziała “Kurierowi” słynna projektantka.

4 kolekcje od “Nijolė”

Vilda Povilonienė, autor i organizator konkursu, dyrektorka studia piękna i elegancji „TOPmodeliukas”, na pytanie, czy w przy-



Najmłodsze TOPmodelatko nagradza Inessa Aleksandrowicz, „TOPmodeliukas'98”, “Dziewczyna “Kuriera” 99”

szłym roku również możemy spodziewać się takiego show z udziałem

przedstawicieli z innych państw świata, powiedziała, że to jest niewykluczone, bo ten pierwszy konkurs raczej był udany. Warto nadmienić, że prócz wyborów „naj” wśród dzieciaków, wybierano również najlepsze kolekcje. Pierwsze miejsce otrzymała projektantka mody z Litwy Diana Kaušinitė za kolekcję “Tralium”.

Ponadto specjalnie na tę okazję dom mody “Nijolė” uszył aż 4 kolekcje futrzanej mody dziecięcej. Każde wyjście modelatek demonstrujących te kolekcje witano gorącymi oklaskami.

Reportaż z konkursu można będzie obejrzeć w telewizji „11 kanał” w najbliższą niedzielę o godz. 15.00, która razem z „Kurierem Wileńskim” patronowała imprezie.

Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkiwicz



Kolekcja “Nijolė” dla najmłodszych rozbawiła publiczność, chociaż dzieciaki starały się być “straszne”



Prezent od “Nijolė” i kwiaty od mamy dla utytułowanej “księżniczki na ziarnku grochu”

Zimą i latem biegają prawie gołe i bose. Nikt nie wie, co jedzą i jak żyją

Zahartowane od dzieciństwa

Walentyn Franckiewicz pracuje w policji prawie 25 lat. Najpierw był to wileński batalion milicji, w 1987 r. ukończył Kowieńską Szkołę Milicji, w 1990 r. wstąpił do Akademii Policji (obecnie Prawa). Do rejonu wileńskiego przyszedł w 1986 r. Doświadczenia nabierał jako inspektor dzielnicowy w Rzeszy, a następnie, w 1991 r., został komendantem posterunku policji w Podbrzeziu.

- To był rok, kiedy w rejonie posterunki dopiero zaczynały powstawać. Po trochę policjanci przesiadli się z motocykli (każdy dzielnicowy go miał) do samochodów. I właściwie tyle się zmieniło, bo sposoby pracy pozostały takie same - wraca pamięcią do przeszłości komendant i dodaje, że teraz jest o wiele trudniej pracować z powodu braku pieniędzy oraz niedoskonałego ustawodawstwa.

Dzień dzisiejszy byłego dzielnicowego i, m. in. byłego desantowca (ma na swym koncie 298 skoków ze spadochronem) - to przede wszystkim solidnie odnowiony posterunek w Podbrzeziu i 2 gminy: rzeszańska i podbrzeska - terytorium, liczące 297 km kw. oraz około 7.500 mieszkańców. Do niedawna w rewirze Walentyna Franckiewicza znajdowały się 82 stowarzyszenia sadowników, po odejściu ich części do Wilna, zostały 42 i te same problemy.

- Ciężkich przestępstw prawie nie notujemy. Większość wykroczeń - to właśnie kradzieże z domków letniskowych. Można powiedzieć, że jest to najdogodniejszy teren dla złodziei. Gospodarzy nie ma, a rzeczy pozostawiono. Zanim właściciel zjawi się i zawiadomi policję, mija...kilka miesięcy. Prześtepca już dawno ulotnił się - na białe pańszkie domki jednogłownie i bezskutecznie skarżą się zresztą wszyscy policjanci.

Wskaźnik wykrywalności jest dosyć solidny: waha się około 55 proc. W styczniu br. zanotowano wzrost przestępczości.

Jak oni żyją?

Do Podbrzezia około 30 km. Wioski porzucane w dość du-



Komendant podbrzeskiego posterunku policji Walentyn Franckiewicz

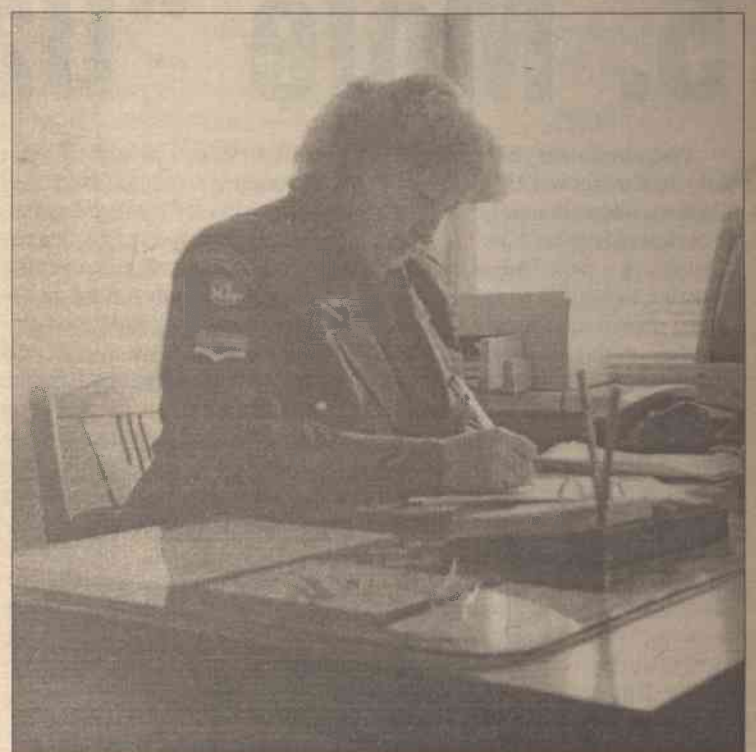
zych odległościach. 7 funkcjonariuszy łącznie z komendantem powinno wszędzie zdążyć 2 samochodami. Jeden z pojazdów - wysłużony "gazik", który przy 70 km na godz. zaczyna wibrować, a przy 100 - rozsyła się na części składowe...Po drodze do Podbrzezia zajeżdżamy tym szacownym samochodem do Czerwonego Dworu, gdzie pan Walentyn, inspektorka ds. nieletnich i starosta składają wizytę rodzinie pijaków. Chodzi, oczywiście, o dzieci: chłopca i dziewczynkę. Matka leży w potężnym kacu i żadne morały na nią nie działają. Ojciec trzyma się na nogach. Ma okazję, aby zwalić odpowiedzialność na żonę, która ma tygodniowe ciągi pijackie. Przy czym piją oboje, potem biją się. Żaden z rodziców nie pracuje. Jak i z czego żyją ich dzieci - to tajemnica.

Co z nimi robić

- No właśnie, co może w tym przypadku policja? Wygłosić "kazanie", postraszyć i co dalej? W Wilnie zamkną izbę wytrzeźwień, mają zamiar zamknąć zakład socjalno-psychologicznej rehabilita-

cji (byłe "ŁTP"), dokąd trafiają alkoholicy i pijacy za administracyjne wykroczenia. I co wtedy z nimi robić? - pyta komendant. Na te pytania chyba nikt na razie nie ma odpowiedzi. Zamiast izby wytrzeźwień, pijaków czekają dwie drogi: nocleg w komisariacie policji lub pobyt w szpitalu. Jaki szpital przyjmie śmierzącego, pijanego jak bela "klienta" i kto go będzie z rejonu wozził? Zostawić w domu nie można, bo, w najlepszym wypadku, posiniaczy żonę i dzieci...

- Takich rodzin, jak w Czerwonym Dworze, mamy wiele. W ubiegłym roku „na leczenie” udało się mi przepchnąć 7 osób, w tym - tylko jedną. Dlaczego przepchnąć? Bo warunki przyjęcia do zakładu socjalno-psychologicznej rehabilitacji są takie, że nie wszyscy mogą tam trafić: oprócz wspomnianych wykroczeń, "kandydat" powinien być bezdomny i bez środków utrzymania. Tak jakby nadużywają alkoholu tylko "bomże" - mówi Walentyn Franckiewicz. - Wiadomo, na wsi prawie wszyscy mają chociaż jakiś kąt i coś do przegryzienia, więc nie ma praktycznie szans „na leczenie”...



"Nie myślałam, że będę pracowała w policji" - mówi Henryka Tuczyńska, inspektorka ds. nieletnich

- Dzieci bywa w takich rodzinach po 5 i po 8. Popatrzeć na nie - to człowiek się dziwi. Zimą i latem - prawie gołe to i bose. Co jedzą, jak żyją - nie wiadomo. Co najdziwniejsze - nie chorują tak, jak "dopatrzone". Zahartowane, niestety, od dzieciństwa - ze smutkiem opowiada inspektorka ds. nieletnich Henryka Tuczyńska, która pracuje w policji już 7 lat. Praca z nieletnimi jest niełatwa, pod swą opieką pani Henryka ma 11 szkół.

- Wracając do problemu alkoholizmu, to wszyscy mówią, że meliny trzeba likwidować, tylko nikt nie mówi, jak to zrobić. Bez pozwolenia prokuratora nawet nosa nie możemy wsunąć, chociaż z meliny na kilometr alkoholem niesie. A i ludzie nasi "przystosowali się" - w domu bimbru nie trzymają. A w lasach - to przecież "niczyje"...- mówi komendant. - Moim zdaniem, należałoby jeszcze zmniejszyć ceny na wódkę. Po uprzedniej niżce - u nas ten "interes" również znacznie podupadł.

"Wytresował" młodzież

Jak mówi pan Walentyn, na dyskotekach w Podbrzeziu, Glin-

ciskach i Wesołowce - pijanych nie ma. Rzadko który może trochę podpić. Lubili bić się - komendant wprowadził "represje" - kary za najmniejsze wykroczenie. Do tej pory, dopóki amatorzy bójek nie ustąpili. Cały rok Franckiewicz "wybijał głupoty" z młodych, aż w końcu miejscowi zrozumieli - z policją zadzierać nie warto.

Z drugiej strony, w szkołach za mało mówi się o prawach, obowiązkach i odpowiedzialności za swe czyny.

- Musiałby się tym ktoś zająć konkretnie, bo policja i bez tego ma pod dostatkiem własnej pracy. Chociaż o swoich prawach młodzież mniej więcej wie, ale z odpowiedzialnością jest gorzej - twierdzi komendant podbrzeskiego posterunku policji.

Zgodnie z nową instrukcją, ostatnio nieletnich za pijaństwo nie umieszcza się na ewidencji policyjnej. Tylko takich, którzy powtórnie popełniają przestępstwo. Czy to ma oznaczać, że małałoty mogą używać sobie do woli? - to kolejne pytanie bez odpowiedzi.

Irena Litwin
Fot. autorka

Do uzależnienia narkotykowego wciągane są przede wszystkim dzieci z rodzin bogatych

"Dlaczego zaczęłam brać narkotyki, dlaczego je używałam - nie wiem. Myślę, że przez całe życie będę musiała szukać odpowiedzi na to pytanie" - to są słowa narkomanki Edyty, skierowane do nas wszystkich. Ciekawość, smutne, opuszczone dzieciństwo, przypadkowe towarzystwo... Koniec jest zawsze tragiczny: w najlepszym przypadku przychodnia, w najgorszym - cmentarz.

- Jeżeli nie widzicie narkomanii, to wcale nie znaczy, że u was, w Niemiezu jej nie ma. Po prostu ani szkoła, ani rodzice nie wgłębiają się w ten problem - zagałł spotkanie z rodzicami uczniów litewskich starszych klas w szkole niemieckiej nadkomisarz policji rejonu wileńskiego Mieczysław Popławski. W spotkaniu brali udział: st. inspektor ds. nieletnich rejonu Vida Kondratavičienė, komendant rudomińskiego posterunku policji

Ryszard Żukowski i inspektor ds. nieletnich posterunku Grzegorz Iwaszko. Rodziców zebrano się niewielu: może przeszkodziły odbywające się w tym samym czasie zebrania rodzicielskie, może, rzeczywiście, problem narkotyków nie nabrzmiał jeszcze na tyle, aby bić na alarm.

- W ciągu 3 ostatnich lat Litwa z państwa tranzytowego narkotyków stała się aktywnym ich użytkownikiem. W niektórych szkołach rejonu mamy i przypadki handlu narkotykami, i narkomanów. Przyjechaliśmy dziś do was, aby poprosić, żebyście byli razem z nami w walce z narkomanią, abyście rozmawiali ze swoimi dziećmi - zwrócił się do rodziców nadkomisarz.

Narkoman - przestępca i ofiara

W rejonie zwiększa się liczba

przestępstw, popełnionych przez nieletnich. Na terytorium Niemieza młodociani skłonni są do ich popełniania w zorganizowanej grupie, w tym - razem z dorosłymi.

- Uważajcie, obserwujcie, z kim przebywają wasze dzieci, gdzie są i co robią. Wzrosła liczba wykroczeń, popełnionych przez nieletnich w stanie odurzenia, w tym narkotykami. Ukaraliśmy 276 osób, które uprawiały mak i konopie, wszczęliśmy 5 spraw karnych za produkcję i handel narkotykami - ostrzega Vida Kondratavičienė.

Ze swego doświadczenia długoletniej pracy w policji, nadkomisarz Mieczysław Popławski wie, iż najczęściej do narkomanii wciągane są dzieci z rodzin bogatych. Zaczyna się od bezpłatnej dozy najprostszego, najtańszego narkotyku. Inwestują w przyszłość, czyli

z drugiej strony brak przyszłości narkomana. Wciąganie może przybierać różne formy: od otwartej propozycji spróbowania, do niewinnie wyglądającego cukierka, którego zawartość wpływa na struktury w mózgu, szczególnie kobiet. Czym to się kończy, rodzice mieli okazję obejrzeć w dokumentalnym filmie, gdzie wszystkie "role" pełnili autentyczni narkomani. Tragicznych historii cudem żywych świadków zebrani wysłuchali w grobowym milczeniu. Jedynym zdaniem, które wypowiedzieli wyraźnie przestraszeni rodzice, było - pokażcie to dzieciom!

Nie uwierzyła

Jedną z historii, którą przytoczył nadkomisarz, był przypadek w Wojdatkach. Policja ostrzegła ko-

bięte, że jej syn bierze narkotyki, ta się oburzyła i zaprzeczyła takiej niedorzeczności. Po pewnym czasie do chłopca musiano wezwać pogotowie: zatrul się narkotykami. Mało tego, w karetce próbował ukraść lekarstwa...Czy trzeba takich osobistych, bolesnych dowodów, żeby uwierzyć, że narkotyki przede wszystkim atakują młodych? - Narkotyki stały się sensem mego życia - tak opisuje swoje doświadczenie narkoman Michaił. Jeden z mimowolnych uczestników filmu, zmarł podczas operacji, w trakcie filmowania. To był młody człowiek, który również w swoim czasie, innego sensu życia nie znalazł.

Rozmawiajcie ze swoimi dziećmi, to takie proste i jednocześnie takie trudne!

Irena Bakunowicz

Tadeusz Katelbach, dziennikarz (agent) z Warszawy nie miał w przedwojennym Kownie łatwego zadania, nie tylko w chwytach dyplomatycznych w stosunku do dygnitarzy litewskich, ale i we współdziałaniu z kowieńskimi polskimi działaczami. (Ciąg dalszy wspomnień pracownika nadniemeńskiego "Dnia Polskiego" Kazimierza Szwojnickiego)

5. Moje "Dziady" kowieńskie

Wspomniałem już o przyjeździe do Kowna w 1933 r. "Kaca" (Tadeusza Katelbacha) i "Leona" (Stachórskiego). "Kac" - stary pilsudczyk i przedwojenny konspirator, ożywiony na pewno najlepszymi intencjami, nie był, naturalnie, wolny od pewnych wad, słabostek, a i zadanie miał, trzeba przyznać, wcale niełatwe.

Aby nawiązać konieczne kontakty z dygnitarzami litewskimi, musiał zbliżyć się do ludzi spośród społeczeństwa polskiego, posiadających takie znajomości, bądź mających łatwiejsze ich nawiązania. Pośród "surwiłowców" ludzi takich nie było, wypadło więc "Kacowi" zbliżyć się do tych wszystkich Okuliczów, Romerów, Janczewskich i innych "byków". A z drugiej strony, nie ulegało wątpliwości, że to zbliżenie nie było mu wcale nie miłe, że te stosunki z ludźmi zamężnymi i odgrywanymi znaną rolę w naszym społeczeństwie raczej mu imponowały. Tu się okazało, że jego żonę, z domu Semplicyjską "rodzi" Woronecka, więc "Kac", chociaż po kądzieli, też poniekąd jest bliski arystokracji.

Te okoliczności i względy na pewno utrudniały "Kacowi" i tak już niełatwą rolę i zadanie narzucenia swej przychylniej dla nas woli owym wszechwładnym "bykom". Bywaliśmy u niego my, bywali i tamci, bywał on wraz z "Leonem" w Wysokim Dworze, bywał też niezawodnie gościem ziemian. Z nami rozmawiał przyjaźnie i poufale, a w jakim tonie toczyły się jego rozmowy z "bykami" - tego nie wiem.

Zmiany personalne w redakcji "Dnia Polskiego"

Tak czy inaczej, "Kac" ingerował jednak w nasze sprawy wewnętrzne i wywierał na "byków" pewne naciski. W wyniku jakiegoś kolejnego zaostżenia stosunków wypowiedziano pracę zdeklarowanemu "surwiłowcowi", Stefanowi Paprockiemu. Puściłem wtedy ustnie fraszkę: "W naszym kotle Tomasz pali, Surwiłłowa w kotle wre, Paprockiego już wylali, Szwojnickiego jeszcze nie". Zapewne wskutek owych nacisków "Kaca" nie tylko ja się utrzymałem, ale i Stefanowi Paprockiemu wypowiedzenie cofnięto. Po jakimś czasie został usunięty redaktor "Dnia" Bohdan Paszkiewicz, a na jego miejsce przyszedł Edmund Jakubowski, młody ziemianin ze Żmudzi. Odstawieni zostali również Altszuler, Rabinowicz i Sokolski.

Rozpad małżeństwa Surwiłłów

Tomasz Surwiłło, po powrocie z Warszawy, wynajął sobie w Kownie pokój w suterrenach murowanego domu przy ul. Vajzanto, w pobliżu mieszkania żony. W małżeństwie tym coś się zaczęło psuć i psuło się, niestety, coraz częściej w sposób przykry niezmiernie nie tylko dla osób bezpośrednio zainteresowanych, to znaczy dla nich obojga, ale także dla mimowolnych świadków rozkładu małżeństwa. Co ten rozkład spowodowało - licha wie, ale odniosłem wrażenie, że ani pani Zofia ze swym zmysłem spo-

lecznikowskim i skłonnością do nieporządnego, rozgardiaszowego trybu życia, w stylu jakiejś cyganki, nie miała danych na zwykłą panią domu, gospodynię i matkę dziecka, ani też indywidualista Tomasz, na pewno nie wolny od rozmaitych kompleksów, nie nadawał się do życia rodzinnego. Obecnie spotykali się oni na terenie życia organizacyjnego, ale i tu nie zawsze obywało się bez przykrych zgrzytów. Ruina tego związku, którego zapoczątkowanie tak mnie cieszyło - jako rokującego najlepsze nadzieje, była dla mnie bardzo bolesna, zwłaszcza, że nie Tomaszowi, dla którego miałem tyle sympatii, uznania i podziwu, mogłem tu przyznać słuszność.

Naciski "Kaca"

Edmund Jakubowski, chemik z jakimś zachodnioeuropejskim (belgijskim?) dyplomem, po powrocie do rodzinnego majątku Kiecin, zaczął nadsyłać niezłe felietony, pisane brzydkim, niewyrobionym charakterem i w zupełnej rozterce z zasadami ortografii. Nagle wypłynął jako redaktor, będąc zapewne kompromisem, który był do przyjęcia dla "byków" (bądź co bądź ziemianin i bynajmniej nie "surwiłowiec"), a dla "Kaca" - też możliwy po usunięciu Paszkiewicza.

Mnie jednak polecono czuwać nad redaktorem i przeciwdziałać jego ewentualnym wybrykom, sprzecznym z "generalną linią". Redaktor był świadom tej kontroli, co nie mogło nie utrudniać wzajemnych stosunków. Grywaliśmy czasem w tenisa i na tym koniec. A trzeba przyznać, że nakazanie nadzoru nad poczynaniami redaktora, jak się okazało w praktyce, nie było wynikiem przesadnej ostrożności: zdarzały się przypadki koniecznej ingerencji, ile ich było i jakich uchybień dotyczyły - już nie pamiętam, ale były, były...

Zmiany personalne w "Pochodni"

Zmianę na stanowisku redaktora "Dnia" poprzedziły jednak, i to o parę miesięcy, znacznie donioślejsze zmiany w zarządzie samej "Pochodni". Tyle już lat minęło od tamtych czasów, że już nie pamiętam kolejnych wypadków ani też wielu ważnych dat. Wiem tylko, że na miejsce usuniętego wreszcie Juliana Urniaża sekretarzem generalnym "Pochodni" został adwokat Jan Kosko, człowiek zupełnie odpowiedni i o właściwym stosunku do naszej rzeczywistości. Czy prezesem "Pochodni" był jeszcze Wiktor Budzyński, nie pamiętam, ale okazało się, że teren nie jest jeszcze dostatecznie przygotowany do wymuszenia zgodnej współpracy "byków" z nowym sekretarzem.

Tak jakby atak piechoty ruszył na teren niedostatecznie "zmiękczony" przygotowaniem artyleryjskim lub lotniczym - Kosko był zmuszony zrezygnować i wycofać się.

Niezawodnie nastąpiły nowe pertraktacje i naciski ze strony "Kaca", aż przyszyła nowa reorganizacja, w której wyniku prezesem "Pochodni" został hrabia Jan

Przeździecki z Rakiszek, a sekretarzem generalnym od kwietnia 1935 r. Czesław Mackiewicz, będący po studiach w Grenoble i ukończeniu tam dwóch wydziałów (elektryczność i papier), a po powrocie pracujący w charakterze wicedyrektora i nauczyciela w Gimnazjum Polskim w Wilkomierzu. W sekretariacie generalnym "Pochodni" to był wreszcie właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Jednak i ta próba nie dała trwałych wyników, wobec sabotażu "byków" i nie dotrzymania przez nich zobowiązań, również Mackiewicz, jak uprzednio Kosko, był zmuszony (w dniu 12 maja 1935 r.) zrezygnować i powrócić do Wilkomierza. Te wydarzenia mogą dać pojęcie zarówno o uporze, z jakim "byki" broniły swego stanu posiadania, jak i o trudności zadań "Kaca", który przecież nie tylko nasze wewnętrzne, ale i międzynarodowe sprawy miał do załatwienia. Z tym, że metody "byków", ich fałszywe i wiarołomstwa, przeważały chwiejną szalę sympatii "Kaca" na naszą stronę.

Trwały zapewne nowe naciski, były nowe zobowiązania, bo już we wrześniu tego samego - 1935 roku - Czesław Mackiewicz powrócił na stanowisko sekretarza generalnego, na którym wytrzymał aż do spowodowanej klęską wrześniową i zajęciem Litwy przez armię sowiecką w dniu 15 czerwca 1940 r. całkowitej ruiny naszego życia organizacyjnego. Na razie jeszcze nikt nie przewidywał katastrofy, sytuacja układała się pomyślnie i pomimo trzymywania nadal twardo przez "byków" bastionu Banku Polskiego i innych, mniej ważnych pozycji, "Pochodnia", "Dzień Polski", sprawy oświaty i świetlic, Zjednoczenia Polaków Studentów Uniwersytetu Litewskiego (później: Zjednoczenie Polaków Studentów Uniwersytetu im. Witolda Wielkiego) z "Głosem Młodych" - to były tereny zdobyte.

Spółród ludzi zbliżonych do "byków" i związanych z nimi wieloletnią współpracą i stosunkami osobistymi, niektórzy zaczęli okazywać wyraźną sympatię może nie tyle do "surwiłowców", bo Tomasz budził nadal ich niechęć i nieufność, ile raczej ogólnemu kierunkowi, i to chyba tylko dlatego, że był wyraźnie akceptowany przez Warszawę.

Przyjazd do Kowna Lepeckiego i Prystora

Podczas pobytu "Kaca" i "Leona" i dokonywanych przez nich usiłowań złagodzenia antypolskich nastrojów w Kownie zdarzały się też przyjazdy innych osobistości, mających poufne, delikatne misje. Tak zjechał któregoś lata do Kowna Mieczysław Lepecki, znany z bliskich stosunków z marszałkiem Piłsudskim. Jaki był cel jego nieoficjalnej wizyty, jakie i z kim prowadził rozmowy - nie mam naturalnie pojęcia. Z jakiegoś powodu wypadło mi towarzyszyć Lepeckiemu i Katelbachowi przy zwiedzaniu niektórych osobliwości miasta, ktoś nas wówczas sfotografował, i to bardzo udanie, na tym jednak



Czesław Mackiewicz (z prawej), od 1935 r. sekretarz generalny "Pochodni" - w momencie powitania ministra (z lewej) RP Macieja Żałęskiego, radcy MSZ przy Poselstwie Polskim w Kownie. Fotografia wykonana 12 maja 1938 r. na tle kowieńskiego kościoła karmelitanek.

(Zdjęcie ze zbiorów prywatnych Ryszarda Mackiewicza - Warszawa)

skończył się mój udział w przyjmowaniu tajemniczego gościa.

Jeszcze ważniejszym i powodującym niemałe zamieszanie wydarzeniem była wizyta w Kownie pułkownika Prystora. Były to jednak raczej oficjalne rozmowy na wysokim szczeblu, bo pamiętam, że "Kac" i "Leon" zwiłali się jak w ukropie, uzgadniali jakieś komunikaty, wywiady i wypowiedzi, pani Zofia Surwiłłowa coś nocami na gwałt przepisywała na maszynie i panowało ogólne poruszenie, niepewne nadzieje, "jakieś oczekiwanie tęskne i radosne", po czym nastąpiło zwykle w takich wypadkach rozczarowanie i zawód. Było jasne, że tego rodzaju wizyty i rozmowy nie zdołają zmienić sytuacji.

Droga do Polski wiodła przez Łotwę

W latach 1932 i 1933 urlopy spędziłem w Radach, będących wówczas w dzierzawie. W 1934 wyjechałem do Polski i spędziłem go w majątku Olszyny pani Królikowskiej pod Wiazowną. Wyjazd z Litwy do Polski - to sprawa wówczas skomplikowana. Droga wiodła przez Łotwę, na której terenie, w Rydze lub w Dyneburgu, trzeba było się zgłosić do Konsulatu Rzeczypospolitej, wzruszyć się do łez widokiem od dawna niewidzianej chorożki z Białym Orłem i uzyskać przepustkę do Polski, zwracaną w drodze powrotnej. Dalej wszystko szło już normalnie.

Każdy wyjazd do Polski był okazją do przesłania tam korespondencji nie nadającej się do wysyłania pocztą, a miewałem też - czy to ze strony "Kaca", czy też od naszego duumviratu - Czesław

Mackiewicz-Tomasz Surwiłło - polecenia ustnego przekazania temu i owemu takich i owakich wiadomości. Przedmiotem tych zleceń były zazwyczaj sprawy delikatne i skomplikowane, dotyczące wyłącznie naszego życia organizacyjnego i niekiedy poszczególnych osób, a rozmówcami moimi byli wyżsi urzędnicy MSZ lub pan Witold Szworakowski w Związku Polaków z Zagranicą, bądź też przedstawiający się tylko imieniem funkcjonariusz II Oddziału. Nie potrafię przypomnieć sobie, jakie to sprawy były tematem tych rozmów ani jakie bywały tego wyniki. Jakaś mętna "sprawa Kobylińskiego", studenta i korporanta - to jedyna, jaką zapamiętałem. Kiedyś przed moim wyjazdem, "Kac" na poufnej audyencji wręczył mi grubo wypchaną kopertę dużego formatu, którą miałem doreczyć komuś w MSZ do rąk własnych - z tym, że "w żadnym wypadku nie może to trafić w niepowołane ręce". Trochę się śmiałem w duchu z tego niewykonalnego polecenia: cóż bowiem mogłem uczynić w przypadku np. rewizji osobistej na granicy? Przecież nie połąknyłbym tego nieznacznie. Jednak nic takiego się nie zdarzyło. A muszę samokrytycznie wyznać, że było mi bardzo miłe to - nieuzasadnione wszak - poczucie własnej ważności, gdy w marmurowym przedsionku MSZ pozostawiałem legitymację "Niepodległości", by otrzymać przepustkę do pana Landwoda lub pana Drynimera.

(Cdn.)

Opracowała, do druku przygotowała
Alwida Antonina Bajor

Historyczna szansa integracji

(Dokończenie ze str. 1)

Nabożeństwo ekumeniczne

Głównym akcentem niedzielnych uroczystości było nabożeństwo ekumeniczne, któremu przewodniczył kardynał Sodano. W nabożeństwie odprawionym w Katedrze Gnieźnieńskiej oprócz prezydentów uczestniczyli też zwierzchnicy polskich prawosławnych abp Sawa, bp Jan Szarek, zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i przewodniczący Polskiej Rady Ekumenicznej oraz prymas Polski kardynał Józef Glemp.

Prymas odczytał przesłanie tych trzech Kościołów skierowane do młodych.

- Z Gniezna, starożytnej stolicy Polski, my, przedstawiciele trzech tradycji chrześcijańskich w naszej Ojczyźnie Katolickiej, Prawosławnej i Protestantycznej u progu trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa przekazujemy Wam, drodzy przyjaciele, przesłanie chrześcijańskiej wiary, nadziei i miłości - mówił prymas do młodzieży.

Rozszerzenie UE

Prezydenci w telewizyjnej debacie zgodzili się, że Europa to nie tylko wspólnota gospodarcza, ale i wspólne wartości kulturalne i du-

Aresztowano Salmana Radujewa

Nie stawiał oporu

P.o. prezydenta Władimir Putin poinformował wczoraj, że rosyjski kontrwywiad aresztował w Czeczenii jednego z najbardziej znanych partyzanckich dowódców, Salmana Radujewa.

Putin poinformował o tym w czasie porannej narady z wicepremierami rządu. „Teraz (Radujew) przebywa w więzieniu, które jest dla niego dobrym miejscem” - powiedział nazywając czeczeńskiego komendanta „jednym z najbardziej odrażających przywódców bandyckich”, który jest „odpowiedzialny za śmierć wielu niewinnych cywilów”.

Szef rosyjskiego kontrwywiadu Nikołaj Patruszew poinformował, że Radujewa pojmano w niedzielę rano w wiosce Nowogroznicki bez jednego wystrzału. „Radujew przy zatrzymaniu nie stawiał oporu. Na początku był w szoku, milczał” - powiedział Patruszew. Według niego, specjalna operacja była przygotowana

NATO ostrzega Belgrad w sprawie Czarnogóry

Alians chce pokoju

Naczelny dowódca sił NATO w Europie gen. Wesley Clark ostrzegł wczoraj prezydenta Jugosławii Slobodana Miloševića przed próbami „zaciskania pętli” wokół Czarnogóry.

„NATO robi to, co w danej chwili uważa za stosowne, i Milošević powinien dobrze zdawać sobie sprawę z możliwości Sojuszu” - oświadczył Clark podczas wizyty w Bułgarii. Podkreślił, że jakiegokolwiek decyzje o działaniach w razie konfliktu między prozachodnimi władzami Czarnogóry i Belgradem, należą do politycznych przywódców Zachodu. NATO „ważnie obserwuje, co dzieje się w Czarnogórze, gdy Milošević zaciska pętlę”. „Działania

chowe. Jednym z głównych tematów debaty była kwestia rozszerzenia Unii Europejskiej. Zdaniem niemieckiego prezydenta Johanna Raua, przyjęcie do UE nowych członków w 2003 roku będzie możliwe. Zależy to jednak od przygotowań państw-kandydatów oraz reform wewnętrznych w UE.

W ocenie Kwaśniewskiego, spotkanie prezydentów w Gnieźnie to przypomnienie Europie, że Polska nie jest nowicjuszem na kontynencie, że ma tysiąc lat tradycji. Prezydent Kwaśniewski wraz z rektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Stefanem Jurgą podpisał akt erekcyjny i wmurował kamień węgielny pod budowę Collegium Europaeum. Uczelnia będzie zamiejscowym ośrodkiem badań europejskich UAM.

Gniezno witało prezydentów prawdziwie wiosenną, słoneczną pogodą. Tłumy mieszkańców miasta oblegały ulice i place, na których odbywały się kolejne uroczystości. Ostatnim akcentem niedzielnych uroczystości była kolacja wydana w salach pałacu w Zakrzewie przez prezydenta Kwaśniewskiego dla zaproszonych gości.

Adamkus spóźnił się o 4 godziny

Prezydent Litwy Valdas Adamkus miał wrócić ze spotkania w

Gnieźnie wczoraj o północy. Niestety, pobyt w Polsce przedłużył się o całe cztery godziny. A wszystko z powodu defektu samolotu spółki lotniczej „Lietuva”, którego prawego silnika podczas startu nie udało się uruchomić.

Cała 23-osobowa delegacja litewska przesiadła cztery godziny w domku lotników, zanim nie przysłał prezydenckiego odrzutowca Aleksandra Kwaśniewskiego. Po tym incydencie litewska delegacja szczęśliwie wylądowała na Lotnisku Wileńskim w poniedziałek, o czwartej nad ranem.

Prezydent Valdas Adamkus postanowił skorzystać z usług linii lotniczej „Lietuva” i udać się nim do Gniezna, ponieważ nie zdano otrzymać dla tych celów naprawianego samolotu sił powietrznych kraju. Spółka „Lietuvos avialinijos” również nie mogła udzielić swego airbusu, gdyż przez to naruszony zostałby regularny rozkład lotów tej firmy.

Ojciec Idei zjednoczenia

1000 lat temu do Gniezna przybył cesarz rzymski i niemiecki Otton III. Wraz z polskim księciem Bolesławem Chrobrym modlił się przy grobie swego przyjaciela św. Wojciecha zamordowanego przez Prusów.

Bomba nie była powodem katastrofy samolotu w Moskwie

Sabotażu nie wykluczono

Grupa prowadząca śledztwo w sprawie katastrofy samolotu na moskiewskim lotnisku wykluczyła wczoraj, że przyczyną tragedii był ładunek wybuchowy, lecz nie wykluczyła, jak to nazwała, „aktu sabotażu”. Nie wyjaśniono, na czym ten akt miałby polegać.

Przedstawiciel Prokuratury Generalnej ds. bezpieczeństwa transportu Walerij Morozow powiedział, że prowadzący śledztwo „całkowicie wykluczyli” jako przy-

czynę katastrofy eksplozję ładunku wybuchowego na pokładzie. Samolot nie miał czarnej skrzynki do nagrywania rozmów w kabinie pilotów, co mogłoby rzucić światło na przyczyny wypadku, w którym w czwartek zginęło dziewięć osób, w tym znany dziennikarz Artiom Borowik i naftowy biznesmen Zija Bażajew. Trwa badanie danych z czarnej skrzynki rejestrującej przebieg lotu, przesłuchiwanie są też pracownicy lotniska, którzy przygotowywali do

Prasa polska o spotkaniu

Wszystkie dzienniki polskie informują o niedzielnym spotkaniu w Gnieźnie prezydentów Europy Środkowowschodniej z przedstawicielami Kościołów chrześcijańskich. Zamieszczają też redakcyjne komentarze. Oto fragmenty niektórych opinii:

„Rzeczpospolita”

uważa, że uroczystość przejdzie do historii jako drugi zjazd gnieźnieński. Ten jednak, w przeciwieństwie do pierwszego, to zjazd - symbol. Ale symbol istotny, przypominający, że Europa jest jedna. Ze są wartości, takie jak wspólne korzenie cywilizacji europejskiej, które zawsze łączyły je. Zjazd pokazał też, po raz kolejny, iż proces integracji wspierają Kościoły chrześcijańskie, proponując oparcie na tych samych funda-

mentach, na których jednoczyła się Europa w przeszłości.

„Życie”

akcentuje, że prezydenci spotkali się w Gnieźnie właśnie po to, by pokazać, że więcej ich łączy niż dzieli. Ale prezydentom nie udało się przedstawić nowej wizji Europy. Orędzie Milenijne, które ogłosili, nie niesie ze sobą konkretnych deklaracji - ocenia gazeta. Szefowie państw przyznali jedynie, że „potwierdzają głębokie przywiązanie do wspólnych korzeni cywilizacji europejskiej”. Zabrakło bezpośredniego odniesienia do zjazdu sprzed tysiąca lat, a konkretnie do symbolicznego aktu powstania nowej Europy budowanej na chrześcijaństwie.

„Trybuna”

pisze, że źle stałoby się, gdyby 1000 rocznicę spotkania cesarza Ottona III i Bolesława Chrobrego potraktowano dziś wyłącznie w kategoriach religijnych. Zubożyłoby to znaczenie tamtego wydarzenia, które miało wymiar na wskroś polityczny - poszerzenie na wschód ówczesnej wspólnoty europejskiej. I tylko to - zdaniem gazety - otrzymujemy w spadku, który stanowi tak ogromną wartość dla współczesności.



Znany dziennikarz Artiom Borowik i naftowy biznesmen Zija Bażajew zginęli nie w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego. Wykluczyła to grupa prowadząca śledztwo w sprawie czwartkowej katastrofy samolotu na moskiewskim lotnisku Szeremietiewo-1. Fot. EPA-ELTA

Turniej koszykówki drużyn partii politycznych Honorowe przegrane

W niedzielę zakończył się turniej koszykówki drużyn partii politycznych na Litwie, w którym wzięła też udział ekipa broniąca barw Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Triumfowała drużyna partii konserwatyistów, w której wystąpili znani koszykarze - Sergiejus Jovaiša i Rimas Kurtinaitis.

Akcję Wyborczą reprezentowała ekipa „Blue Bridge”, znana naszym czytelnikom z występów o Puchar „Sostinė”. Drużyna polonijna zagrała w turnieju cztery mecze, z których dwa wygrała i dwa przegrała. Nasza ekipa zajęła 5-8 miejsca.

Jak powiedział Waldemar Rynkiewicz, kierownik naszej drużyny, chłopcy przegrali tylko z zespołami, które zajęły pierwsze i drugie miejsca, a to z minimalną różnicą.

- Najbardziej zapamiętaliśmy mecz z „konserwą”, gdzie prym

wiedli Jovaiša i Kurtinaitis - powiedział dla „Kuriera” Waldemar. - Ta dwójka zdobyła 49 punktów z 69 i ich gra była prawdziwą lekcją koszykówki dla nas. Mimo przegranej, nasi chłopcy walczyli dzielnie i prawie przez cały czas byli na prowadzeniu. „Konserwatyści” wygrali tylko dzięki swym liderom, którzy zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swą stronę i wygrać, ale z różnicą tylko dwóch punktów. „Polonusi” przegrali z honorem - 67:69.

Podobny przebieg miało spotkanie z drużyną reprezentującą Związek Zesłańców i Więźniów Politycznych. Na parkiecie toczyła się wyrównana i emocjonująca walka. Po dramatycznej końcówce wygrali „zesłańcy” z różnicą trzech punktów. Dzięki temu zwycięstwu „zesłańcy” zajęli drugie miejsce w turnieju. **Z.Z.**

Liga NEBL

Dwie porażki „Žalgirisu”

Pierwszą porażkę w rozgrywkach ligi NEBL poniósł kowieński „Žalgiris”, który na wyjeździe w Wilnie zagrał z ekipą „Lietuvos rytas”. Spotkanie było bardzo zacięte i emocjonujące. Po zagranych czterech ćwiartkach wynik brzmiał - 85:85, więc potrzebna była dogrywka, w wyniku której wilnianie odnieśli zwycięstwo - 107:101.

W zespole wilnian najwięcej punktów (po 22) zebrali Andrius Giedraitis i Ramunas Šiškauskas. Ładnie i dynamicznie zagrał Robertas Javtokas (17 pkt), który podczas spotkania nie raz był autorem pięknych wsadów. W zespole „Žalgirisu” najlepiej zagrał Tomas Masiulis, zdobywca 22 pkt. W innym spotkaniu ligi NEBL

kowieński „Žalgiris” gościł na własnym boisku moskiewski klub CSKA. Mecz odwiecznych przeciwników skończył się porażką 60:57 kowieńczyków, drugą z kolei w rozgrywkach ligi NEBL.

W zespole gospodarzy spotkania najlepiej zagrał legionista Mitchell Butler, zdobywając 16 punktów. W zespole CSKA po 12 pkt. zebrali Andrej Kirilenko, Valerij Daineko i Siergiej Panow.

Niestety, kowieński zespół mając 2 porażki i 9 zwycięstw musiał ustąpić pozycję lidera moskiewskiej ekipie CSKA, która już ma 11 zwycięstw z możliwych 11. Na drugim miejscu w tabeli rozgrywek NEBL plasuje się wileńska ekipa „Lietuvos rytas” mająca 9 zwycięstw i 2 porażki. **W.P.**

24 Międzynarodowy Narciarski Bieg Piastów

Liga „Euro Loppet”

Czech Peter Michl (2:01.40) i jego rodaczka Elżbieta Havrančikova (2:17.43) zwyciężyli na dystansie 50 km stylem klasycznym w 24 Międzynarodowym Narciarskim Biegu Piastów na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie.

Dobrze spisali się narciarze z Litwy. Władysław Zybajło tylko o ułamek sekundy (2:02.40,2) miał czas gorszy od Czecha Tomáša Jakoubeka (2:02.40,1), który na mecie był trzeci. Wadim Gusiew (2:05.58,8), także z Litwy, uplasował się na ósmej pozycji.

Startowało 882 zawodników z Białorusi, Czech, Danii, Litwy, Ro-

sji, Słowacji, Szwecji, USA i Polski.

Po raz pierwszy w 24-letniej historii imprezy zdarzył się śmiertelny wypadek. Na 30-tym kilometrze trasy zmarł na zawał serca 67-letni Mieczysław Kaczmarek z Dzierżoniowa.

W Małym Biegu Piastów (do 18 lat) na 10-kilometrowej trasie triumfował Tomasz Jardel (Kowary) - 34.38.

Bieg Piastów należy do europejskiej ligi narciarskich biegów długodystansowych „Euro Loppet”. W niedzielę temperatura na wysokości ok. 1.000 m wynosiła minus dwa stopnie. Grubość pokrywy śnieżnej wahała się od 60 do 70 cm. Trasy były dobrze przygotowane.

charu Świata biathlonistek. Drugą była Szwedka Magdalena Forsberg, a trzecia Niemka Andrea Henkel.

Grzegorz Kięta został trzecim polskim bokserem, który zdobył olimpijską nominację do igrzysk w Sydney.

Piłkarki ręczne Danii wygrały międzynarodowy turniej w Neubrandenburgu. Reprezentacja Polski zajęła ostatnie, czwarte miejsce.

Belg Tom Steels wygrał ostatni etap kolarskiego wyścigu Paryż - Nicea długości 160 km. Wyścig wygrał Niemiec Andreas Kloeden. Tomasz Brożyna zajął dziesiąte miejsce.

Sprintem

Po pięciu etapach kolarskiego wyścigu dookoła Egiptu prowadzi Litwin Remigijus Lupeikis - 18:05.27, który o 18 s wyprzedza Rjankovica (Jugosławia) oraz o 2.31 min. McManna (Irlandia).

Koszykarze Portland Trail Blazers przerwali złą passę - trzy porażki z rzędu. Wiceliderzy Pacific Division pokonali na wyjeździe Detroit Pistons 99:94.

Olena Zubriłowa (Ukraina) wygrała w Lahti bieg na 10 km zaliczany do klasyfikacji Pu-

Michael Schumacher zwycięzcą

Grand Prix Australii

Były dwukrotny mistrz świata, 31-letni Niemiec Michael Schumacher (Ferrari), został zwycięzcą Grand Prix Australii na torze w Melbourne - pierwszej eliminacji mistrzostw świata Formuły 1.

Drugie miejsce zajął nowy zawodnik Ferrari - Brazylijczyk Rubens Barrichello, który uzyskał najlepszy czas jednego okrążenia (na 41) - 1.31,481. Na trzeciej pozycji był młodszy brat triumfatora - Ralf Schumacher (Williams FW22 BMW).

Michael Schumacher był najszybszy podczas piątkowego, nieoficjalnego treningu. Chcąc uzyskać jeszcze lepszy czas - wypadł z toru i rozbił swój pojazd. Z kraksy wyszedł jednak bez szwanku, a jak przyznał potem, jego błąd i zbyt szybka jazda były przyczyną zdarzenia. W niedzielę nie popełnił takiego błędu i trasę toru w Parku Alberta pokonał w godzinę i 34 minuty, ze średnią szybkością 196,254 km/godz.

Na czwartej pozycji uplasował się mistrz świata z 1997 roku



Fragment wyścigu w Melbourne. Na pierwszym planie dwa bolidy ze stajni McLaren, za nimi czerwony Ferrari M. Schumachera, który i wygrał inauguracyjny wyścig Grand Prix Australii. Fot. EPA-ELTA

Kanadyjczyk Jacques Villeneuve. Jego samochód, drużyny BAR, w tym sezonie jest napędzany silnikami Hondy. Piąty był Włoch Giancarlo Fisichella (Benetton B2000 Playlife), a szósty Fin Mika Salo (Sauber C19 Petronas).

Kierowcy faworyzowanych zespołów McLaren i Jordana mieli techniczne problemy i żaden z nich nie ukończył wyścigu. Na 18 okrążeniu wycofał się ekipy McLaren-Mercedes, obrońca tytułu mistrza świata, Fin Mika Hakkinen.

WYNIKI GRAND PRIX AUSTRALII

1. Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari	1:34.01,987	6. Mika Salo (Finlandia) Sauber	1:34.47,611
2. Rubens Barrichello (Brazylia) Ferrari	1:34.13,402	7. Ricardo Zonta (Brazylia) BAR-Honda	1:34.48,455
3. Ralf Schumacher (Niemcy) Williams-BMW	1:34.21,996	8. Alexander Wurz (Austria) Benetton	1:34.48,902
4. Jacques Villeneuve (Kanada) BAR-Honda	1:34.46,434	9. Marc Gene (Hiszpania) Minardi	strata 1 okrążenia
5. Giancarlo Fisichella (Włochy) Benetton	1:34.47,152	10. Nick Heidfeld (Niemcy) Prost	strata 2 okrążeń

Z WYŚCIGU WYCOFALI SIĘ:

Jenson Button (W. Brytania) Williams	na 46 okrąż.	Mika Hakkinen (Finlandia) McLaren	18
Pedro Diniz (Brazylia) Sauber	41	Jos Verstappen (Holandia) Arrows	16
Gaston Mazzacane (Argentyna) Minardi	40	David Coulthard (W. Brytania) McLaren	11
Heinz-Harald Frentzen (Niemcy) Jordan	39	Pedro de la Rosa (Hiszpania) Arrows	6
Jarno Trulli (Włochy) Jordan	35	Eddie Irvine (W. Brytania) Jaguar	6
Jean Alesi (Francja) Prost	27	Johnny Herbert (W. Brytania) Jaguar	1

PUNKTACJA MISTRZOSTW ŚWIATA PO PIERWSZYM WYŚCIGU

kierowcy		konstruktorzy	
1. M. Schumacher	10 pkt	1. Ferrari	16 pkt
2. R. Barrichello	6	2. Williams-BMW	4
3. R. Schumacher	4	3. BAR-Honda	3
4. J. Villeneuve	3	4. Benetton	2
5. G. Fisichella	2	5. Sauber	1
6. M. Salo	1		

Paulina Boenisz druga

Brytyjka Stephanie Cook wygrała w Meksyku zawody o Puchar Świata w pięcioboju nowoczesnym i zapewniła sobie awans do igrzysk olimpijskich w Sydney. Drugie miejsce zajęła Paulina Boenisz. Anna Sulima była piątą.

Z reprezentantek Polski prawo startu w Sydney zdobyła dotychczas Dorota Idzi, która jesienią 1999 roku wygrała finałowe zawody o Puchar Świata.

Przyczyną - spalanie flagi

Po meczu piłkarskim w Stambule policja otworzyła ogień do bijących się kibiców.

Zamieszki wybuchły po meczu dwóch klubów ze Stambułu, Beykoz i Ayazgaspör, pochodzących z europejskiej części miasta. Policja podjęła interwencję, gdy kibice zaczęli obrzucać się kamieniami. Przyczyną rozruchów było spalanie przez kibica Beykoz klubowej flagi Ayazgaspör.

„To wszystko jest dla mnie zbyt ciężkie” - powiedział Anelka Dzisiaj nie będę trenował

Napastnik Realu Madryt, Francuz Nicolas Anelka przestał pojawiać się na treningach. Zarząd klubu wykluczył 20-letniego zawodnika z kadry i wstrzymał wypłatę wynagrodzenia.

Prezes Realu, Lorenzo Sanz zażądał, aby piłkarz publicznie przeprosił wszystkich członków klubu. „Jeżeli Anelka dalej będzie tak postępował, to do końca sezonu nie ujrzy ani pesety” - zapowiedział Sanz. Według niedzielnych doniesień prasowych, prezes polecił menedżerom piłkarza, aby szukali mu nowego klubu.

„Królewsy” kupili Anelkę w lecie z Arsenalu Londyn za rekordową w Hiszpanii sumę 70 milionów marek. Napastnik, który dzisiaj skończy 21 lat, zarabia w Realu podobno 7 milionów marek rocznie. Dotychczas strzelił w

hiszpańskiej Primera Division jednego gola.

Spór między klubem a zawodnikiem rozpoczął się, gdy Anelka nie został wystawiony w pierwszym składzie w meczu Ligi Mistrzów z Bayernem Monachium. Francuz usiadł na ławce rezerwowych również w sobotnim ligowym meczu z FC Sevilla, który Real wygrał 3:1. „Proszę pana, dzisiaj nie będę trenował” - oznajmił trenerowi Vicente del Bosque.

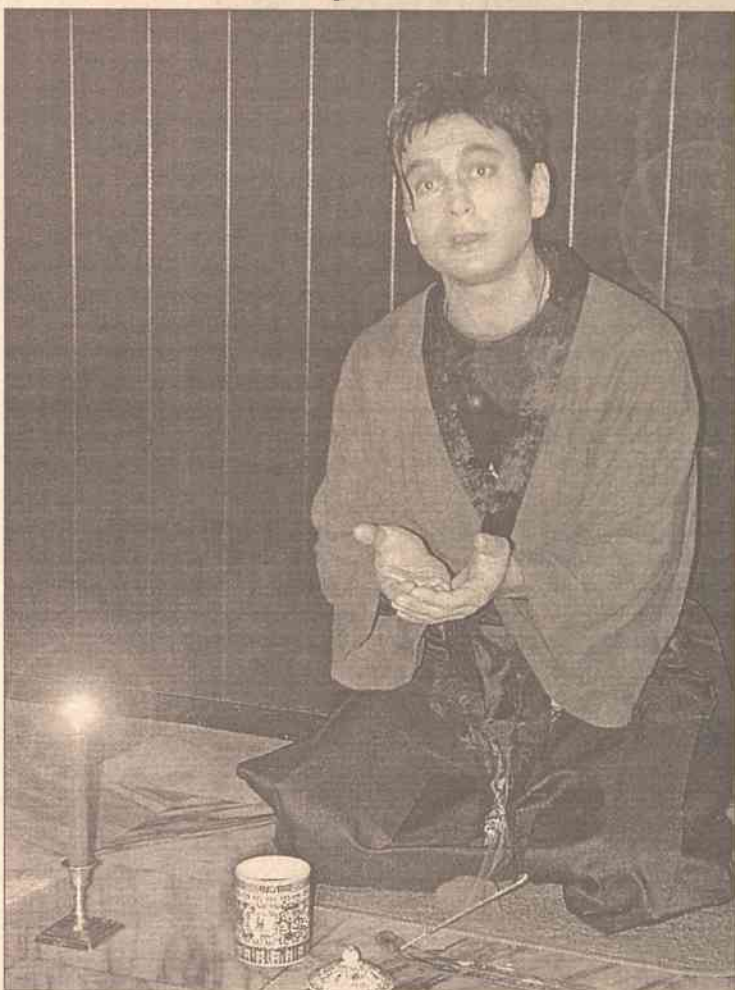
Oświadczenie zawodnika kierownictwo klubu przyjęło z niedowierzaniem. „W barwach Realu grało już wiele gwiazd, ale czegoś takiego jeszcze nie przeżyliśmy” - powiedział menedżer klubu, Jose Martinez „Pirri”. Na piłkarza nałożono najwyższą możliwą karę finansową - 60 tysięcy marek.

Noc magii, mistyki, transu, muzyki i erotyki w wileńskim klubie

Szaman czy showman?

W przyszły piątek, w wileńskim klubie "JetSet" (hotel "Lietuva"), punktualnie o północy, rozpocznie się Shaman Magic Ritual - noc afrykańskiej magii Voodoo, mistyki, transu, muzyki i erotyki. Klubową publiczność będzie oczarowywał, w dosłownym znaczeniu tego słowa, szaman z Karelii - Dao D.

W chińskiej kawiarni "Rytu perlas", przy świecach i dymce z kadzideł, szaman spotkał się z dziennikarzami. Słyszac słowo "szaman" w wyobraźni widzimy starszego człowieka ubranego w zwierzęce skóry, obwieszonego amuletami, z magicznymi tatuażami pokrywającymi twarz. Oczywiście - z nieodłącznym bębmem, którego uderzenia przywołują duchy. Tymczasem szamanem Dao D okazał się przystojny młody człowiek, przyobleczony w stylowe czerwono - czarne kimono. Oczywiście, od razu spróbował zaczarować dziennikarzy. Cicho poprosił, aby "na chwilę zamknąć oczy", jednak całą magiczną atmosferę zepsuły okrzyki dalek siedzących gryziopiórków - "Co? Czego? Głośniej mów, głośniej!" Poproszony o kilka słów o sobie, szaman tajemniczo odpowiedział: "Człowiek z świeckim imieniem i paszportem "umarł" dawno temu, obecnie próbuję utrzymać paszport szamana". Dao D w żaden sposób nie chciał odkryć, kim był, zanim został szamanem. Obiecał tylko, że noc w "JetSecie" będzie naprawdę magiczna: "Ludzie, którzy przyjdą na mój występ odbędą magiczną pod-



"Swoim występem chcę pokazać ludziom, że stan ekstazy można osiągnąć bez pomocy narkotyków" - oznajmił szaman Dao D

róż i otrzymują amulety". Razem z szamanem przybył Master Shin Shu, kompozytor, który napisał muzykę do projektu "Shaman Magic Ritual".

Bilety na występ szamana

można nabyć w Pałacu Sportu, kinie "Vilnius" oraz w sklepach "Mada", "EKO", Centralnym sklepie gastronomicznym, "Muzikos bomba" i "Sol La Si".

Sabina Kozłowska

Nie - wychudzonym modelkom

Sztuczny popyt na szczupłe kobiety

Pod presją środowisk lekarzy rząd brytyjski rozważa wprowadzenie przepisów, które zakazałyby agencjom mody i reklamy zatrudnianie wychudzonych modelek cierpiących na chroniczną niedowagę.

Lekarze są przekonani, że chrobbliwe odchudzanie się modelek, by sprostać wymogom wysmukłej sylwetki, szkodzi ich zdrowiu. Natłogowe odchudzanie się często idzie w parze z zażywaniem narkotyków, takich jak heroina. Według telewizji BBC News 24, rząd brytyjski zastanawia się obec-

nie nad opracowaniem kodeksu postępowania dla agencji mody i reklamy, który wykluczałby zatrudnianie modelek o wychudzonym wyglądzie.

Dietetyk Keith Chopping uważa, że agencje mody tworzą „sztuczny popyt” na szczupłe kobiety. W głośnym zeszłorocznym programie telewizji BBC nakręconym ukrytą kamerą, jedna z modelek, 21-letnia Carolyn Park przyznała, że zażywa heroinę i kokainę, ponieważ nie radzi sobie z presją na utrzymanie szczupłej sylwetki.

Cherie Blair ma zostać po raz czwarty mamą 24 maja

Czwarte „premieratko” W. Brytanii

Cherie Blair - małżonka premiera Wielkiej Brytanii - powieździeła rosyjskiej dziennikarce telewizyjnej, że jej czwarte dziecko ma się urodzić 24 maja.

Dziennikarka, również spodziewająca się dziecka, rozmawiała z panią Blair podczas zwiedzania przez

premera i jego małżonkę zabytków Petersburga. Tony Blair przybył w sobotę do Petersburga z jednodniową wizytą, podczas której spotkał się z p.o. prezydenta Rosji Władimirem Putinem. Państwo Blair postanowili nie korzystać z możliwości ustalenia, jakiej płci będzie ich dziecko.

Rząd węgierski ulubieńcem złodziei samochodów

Pechowy premier?

Węgierski rząd jest w swoim kraju bardzo lubiany - zwłaszcza przez złodziei samochodów. Świadczy o tym fakt, że od objęcia władzy przez Viktora Orbana w lipcu 1998 r. zginęło już 21 rządowych limuzyn.

Doniósł o tym w sobotę austriacki dziennik „Die Presse”. Ostatnio mógł się o tym przekonać rzecznik rządu węgierskiego Gabor Borokai, któremu w piątek skradziono czarne audi. Samocho-

du rzecznika jeszcze nie znaleziono, mimo że był wyposażony w specjalny system, połączony z komisariatem policji.

Policjanci podejrzewają, że kradzieży dokonuje grupa specjalistów, którzy potrafią „złamać” elektroniczne zabezpieczenia samochodów członków rządu. O ich „profesjonalizmie” świadczy fakt, że do tej pory udało się odnaleźć tylko cztery z 21 skradzionych samochodów.

WTOREK
14 MARCA



6.00 - Dzień dobry. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 - Wiadomości. 8.00 - S. "Teletubbies". 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - Trembita. 16.45 - Jez. francuski. 17.15 - Wybory. Nowa Demokracja / Partia Kobiet. Narodowa Partia Ludowa. Partia Republikańska. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Milioner. 18.30 - Szanujmy słowo. 18.35 - S. "Krewini". 19.30 - Bez pracy nie ma kołaczy. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Na granicy. 21.40 - Magazyn kulturalny. 22.05 - Przeszłość. 22.30 - Wybory. Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Litwy. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Show.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. "Bez domu jest źle". 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. "W imię miłości". 10.15 - S. "Trzy kobiety". 11.00 - Babie lato. 11.45 - Kuchnia pani Grażyny. 12.15 - ABC zdrowia. Skutki cukrzycy. 12.45 - Ścisłe tajne. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. "Dżina moich marzeń". 13.45 - S. "Letnie historie". 14.40 - S. "Nowe przygody Robin Hooda". 15.25 - S. "Rodzinka Adamsów". 15.50 - S. "Trzy kobiety". 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. "Bez domu jest źle". 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. "W imię miłości". 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Nurty. 20.20 - S. "Sąsiedzi". 20.50 - Film krym. "Bezmierna zemsta". 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat krym. "Największy wróg". 22.50 - Forma. 23.10 - S. "Renegat".



7.00 - Rowerowe show. 7.10 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. "Milady". 8.40 - S. "Cyganka". 9.30 - S. "Dziki anioł". 10.15 - S. "13 posterunek". 11.15 - Rowerowe show. 11.25 - Krwawa fala. 11.40 - S. "Szczury wodne". 12.30 - Corrida. 13.25 - Zawody NEBL. "Żalgiris" (Kowno). "Magic M7" (Bor). 15.00 - Karuzela. 15.55 - S. "Milady". 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. "Cyganka". 17.55 - S. "Dziki anioł". 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. "13 posterunek". 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. "Król z Sankt Pauli". 22.05 - Spojrzenie. 22.25 - S. "Dziwny świat". 23.15 - S. "Wszystko pamiętać 2070". 0.05 - Mistrzostwa UEFA. 0.50 - S. "13 posterunek". 1.15 - Krwawa fala. 1.30 - Rowerowe show. 1.45 - 6.55 - DW.



6.10 - S. "Doktor Quinn". 6.55 - S. "Alf". 7.15 - S. "Dzieciółek Woody". 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. "Biedna bogaczka". 8.45 - S. "Perła". 9.30 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. "Detektyw Magnum". 11.15 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 9 starych anegdot. 12.05 - Przepisy Roberta. 12.30 - S. "Melrose Place". 13.15 - S. "Doktor Quinn". 14.00 - S. "Herakles. Legendarne podróże". 14.50 - S. "Dzieciółek Woody". 15.15 - S. "Detektyw Magnum". 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. "Perła". 16.50 - S. "Femandes i Florencja". 17.40 - S. "Uroczy i dzielni". 18.05 - Metropol. 18.10 - S. "Biedna bogaczka". 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. "Jutrzejka gazeta". 21.00 - TV "Lietuvos rytas". 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. "Biały parkan". 23.00 - S. "Szpital polowy". 23.25 - Film fab. "Wideokamera demaskuje przestępstwa".



8.00 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - S. "Kto, jeśli nie ty?". 9.20 - Jesteś świadkiem. 10.20 - Film fab. "Podrutek". 11.35 - Podoba się - oglądaj. 12.00 - Cytat dnia. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Towary i usługi. 14.25 - Listy. 14.30 - S. "Kto, jeśli nie ty?". 15.20 - Dziękuję za zakup. 15.50 - Kanał muz. 16.20 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.45 - S. "Grace w opałach". 17.15 - Patrol drogowy. 17.30 - Humor. 18.05 - Podoba się - oglądaj. 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Z Wilna. 18.50 - Towary i usługi. 19.00 - Wybory. Socjaldemokracja 2000, Nowy Związek. Litewska Partia Demokratyczna i Partia Kobiet. 19.40 - SW show. 20.40 - Znak jakości. 21.10 - Podoba się - oglądaj. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - S. "Kto, jeśli nie ty?". 23.10 - Halo, rodacy. 23.25 - Reportaż z Sejmu. 23.55 - S. "Grace w opałach".



9.15 - Poglądy. 9.30 - S. "Gospodyni". 10.30 - S. "Tajemnica pałacu. Małgorzata druga. Dania". 11.00 - Wybory. Socjaldemokracji. 11.30 - Film fab. "Boskie stworzenie". 16.05 - S. "Przygody Bolka i Lolka". 16.20 - Prognoza astrolog. 16.25 - Film fab. "Trzy dni w Moskwie". 17.45 - Poglądy. Konserwatyści litewscy. 18.00 - Puls Wilna. 18.10 - Poglądy. Socjaldemokracja 2000. 18.20 - Wiadomości (pol.). 18.30 - S. "Gospodyni". 19.30 - Samorząd m. Wilna. Zwrot ziemi. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Poglądy. Socjaldemokracja 2000. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Rozmowy. Socjaldemokracji. 22.15 - Poglądy. Konserwatyści litewscy. 22.30 - Prognoza astrolog. 22.35 - Film fab. "Walka ze złodziejami".



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.50 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. "Delikatna trucizna". 9.15 - Show dzień telmenów. 9.45 - Srebrna kula. 10.20 - Smaczne historie. 10.30 - S. "Nowe przygody Sindbada". 13.30 - Razem. 14.20 - S. "Polowanie na duchy". 14.45 - Wszystko możliwe. 15.00 - Król wzgórz. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Wybory. 17.30 - Panorama śmiechu. 17.55 - Szukam ciebie. 18.40 - S. "Niszcząca siła". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - S. "Konfrontacja". 22.05 - S. "10 lat, które...". 23.10 - Z życia wybitnych ludzi.



7.00, 8.00, 16.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości. 7.25, 11.00, 0.15 - Odczyt diujumy. 7.40 - Nowości rodzinne. 8.20 - Medycyna kwantowa. 8.40 - Arena - sport. 9.00 - Homeopatia i zdrowie. 9.15 - S. "Cyganka". 10.05 - S. "Santa Barbara". 11.30 - Moskwa-Mińsk. 16.20 - Wieża. 16.40 - Komedia "Va banque-II". 18.25 - Okrągły stół. 19.45 - Melodramat "Podwójne oszustwo". 20.45 - Film fab. "Żywa tarza". 22.30 - Okrągła data. 23.20 - K-2 przedstawia.

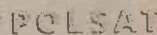


7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Panteon - magazyn kulturalny. 9.55 - „Klan” - serial prod. pol. 10.20 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-australijskiej. 10.45 - „Amator” - film fab. prod. pol. 12.30 - Business Report. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Pegaz miesiąca. 13.45 - „Klan” - serial prod. pol. 14.05 - Oczywiście nieoczywiste. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.30 - Magazyn Polonijny z Belgii i Luksemburga. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Twarzą w twarz z Europą.

16.30 - Oręż żołnierza polskiego. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 17.10 - Rower Błęka. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.20 - Rower Błęka. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-australijskiej. 18.45 - Krzyżówka szczęścia. 19.10 - Zaproszenie. 19.40 - Gość Jedyński. 19.50 - „Klan” - serial prod. pol. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.57 - Sport. 21.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 21.50 - Sentymenty, rzeczywistość i pieniądze. 22.15 - Aleja gwiazd. 22.35 - Fronza. 23.05 - Polska - Świat 2000. 23.20 - Wieści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Rewizja nadzwyczajna. 0.30 - Ze sztuką na ty. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia. 1.55 - „Klan” - serial prod. pol. 2.20 - „Przypadki zwierzojeźca” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 3.45 - Sentymenty, rzeczywistość i pieniądze. 4.10 - Aleja gwiazd. 4.35 - Fronza. 5.05 - Polska - Świat 2000. 5.20 - Wieści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 6.00 - Rewizja nadzwyczajna. 6.30 - Ze sztuką na ty.



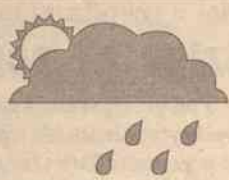
7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 7.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 7.50 - „Perła” - telenowela. 8.35 - „Sunset Beach” - serial USA. 9.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 10.55 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 11.20 - „Ludzie tacy jacy” - miniserial USA. 12.15 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 13.00 - Teleshopping. 13.30 - „Sunset Beach” - serial USA. 14.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obycz. 14.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.05 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 16.30 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 17.00 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 17.25 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.15 - „Perła” - telenowela. 19.00 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Zoom - magazyn sensacji. 20.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 21.00 - „Front zjednoczenia” - thriller USA. 22.45 - „Prawnicy” - serial obycz. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.05 - Sexplozja. 0.20 - „Hindenburg” - film sensac. USA. 2.25 - „Kariera maklera” - serial obycz. 3.15 - „Front zjednoczenia” - thriller USA. 4.45 - Teleshopping. 5.15 - Teledyski.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” - amerykański serial komed. 8.30 - Polityczne grafiki. 8.35 - „Tom i Jerry” - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komed. USA. 10.00 - „Tato, co Ty na to” - amerykański serial komed. 10.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela Meksyk. 11.30 - „Luz Maria” (Peru). 12.30 - „Powrót Supermana” - amerykański serial przygod. 13.30 - Idź na całość. 14.30 - „Duża przerwa” - serial komed. prod. pol. 15.00 - Oskar. 15.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 16.00 - „Faceci w czemi” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Informacje. 16.55

W nocy - mroziak

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu. Wiatr północno-zachodni, 7-12 m/sek., lokalnie porywy do 15-20 m/sek. Temperatura w nocy od 3 stopni mrozu do 2 stopni ciepła, w dzień od 2 do 7 stopni ciepła.
W ciągu następnych dwóch dni temperatura w nocy od 2 stopni mrozu do 3 stopni ciepła, w dzień od 0 do 5 stopni ciepła.



Wyniki losowania z dnia
11 03 2000
Nr 1351



01 06 09 14 21 22 24 25 30 32 34 35 39 40 46 47 50 52 54 60

Wyniki losowania z dnia
11 03 2000
Nr 359



07 10 15 19 27 28 + 29
6 liczb - 246226 Lt, 5+1 liczb - 10218 Lt, 5 liczb - 556 Lt,
4+1 liczby - 221 Lt, 4 liczby - 11 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
12 03 2000
Nr 205



49 68 41 70 10 69 33 35 50 25 59 66 12 34 37 08 23 26
04 61 17 36 67 05 29 56 16 06 20 21 47 40 73 63 31 55

(Cztery kąty)

13 62 30 (linia), 60 53 14 (przekątne),
51 72 22 44 01 58 07 74 (cała tabela).

Wygrane:
cztery kąty - 4 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 27 Lt, cała tabela - 62499Lt

Nagrody dodatkowe:
samochód - los 0076858

DROBNE

Firma oferuje usługi w zakresie księgowości.
Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-21-34.

Sprzedam części zamienne do samochodów ŻUK, NYSA, LUBLIN, AUTOSAN.
Tel. 79-19-11.

Wykwalifikowany mistrz-jubiler uczy zawodu jubilerskiego.
Tel. 44-55-77.

Produkuje sosnowe drzwi filingowe. Przywozimy i instalujemy.
Tel. 23-95-66, 8-287-72609.

Stop! Potrzebujecie pieniędzy?! Nam zaś są potrzebni pracownicy. Telefonujcie od razu.
Vilnius, tel. 64-84-84.

Proponujemy dobry zarobek ludzi, którzy mają powiązania za granicą.
Vilnius, tel. 64-83-62.

Skupujemy złom metali kolorowych.
Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Wykonuję gruntowne i powierzchniowe (mniejsze) remonty mieszkań.
Tel. 42-85-57.

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Vilnius, tel./faks 33-05-58, 33-99-65.

Sprzedajemy sadzeniaki ziemniaczane różnych gatunków: „Detskoselskij”, „Ausonija”, „Sante”, „Lasunok”, „Aiste”, „Romano”.
Vilnius, tel. 64-53-54.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66
Sklep części zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▲ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▲ Naprawa silnika
- ▲ Naprawa podwozia
- ▲ Naprawa gaźnika
- ▲ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stałym klientom - zniżki

LR Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz FM-105, 1 MHz audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na wieczorowe i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. 76 27 32

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",
Vilnius, Birbynių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Ndz: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

DLA WYGODY CZYTELNIKÓW

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

NAJLEPSZY WĘGIEL KAMIENNY MARKI SSPK Z KUZNIECKIEGO REGIONU (ROSJA)

Sprzedajemy w nieograniczonych ilościach na dogodnych warunkach i po atrakcyjnych cenach. Możemy dostarczyć na miejsce.
Vilnius, tel. 62-10-22, 31-35-27, 31-36-20.

Handel hurtowy i detaliczny paliwem stałym produkcji białoruskiej.

BRYKIETY WĘGLOWO-TORFOWE
Vilnius, tel. 61-91-96, 64-01-31.

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

3XL

Odzież dla pełnych kobiet

Vilnius, Sodų 14, Hotel "Gintaras"
tel. 33 56 96
w godz. 10 - 19, w sobotę 10 - 15

GABINET LASEROTERAPII I ECHOSKOPII

Dokonyje diagnostyki i badań ultradźwiękowych narządów wewnętrznych i leczenia laserem: zwyrodnienia kręgosłupa, alergii, zapalenia zatok, zapalenia pęcherzyka żółciowego, zapalenia trzustki, choroby wrzodowej, kurczaków u dzieci.
Vilnius, Žirmūnų 136-30, prosić N. Kupasowa.
Tel. 69-27-34, 65-22-28.

Kalendarium

* Wtorek (14.III) jest 74 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 292 dni.
* Znak Zodiaku - Ryby.
* Imieniny: Benedykta, Leona, Matyldy, Kościława.
* Wschód Słońca - 6.36, zachód - 18.21. Długość dnia - 11 godz. 45 min.
* Księżyc. Przed pełnią - od 13 marca.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 14 marca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4, 0000
UE euro	3, 8776
Dolar australijski	2, 4532
1000 rubli białoruskich	4, 2872
Korona czeska	0,1091
Korona duńska	0, 5204
Funt brytyjski	6, 3212
Korona estońska	0, 2478
100 jenów japońskich	3, 7816
Dolar kanadyjski	2, 7440
Łat litewski	6, 7454
Złoty polski	0, 9762
Korona norweska	0, 4788
Rubel rosyjski	0, 1402
Korona szwedzka	0, 4603
Frank szwajcarski	2, 4086
100 tys. lir tureckich	0, 6924
Griwna ukraińska	0, 7319
100 forintów węgierskich	1, 5078
10 tys. lei rumuńskich	2, 0951

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0, 7875664 funta irlandzkiego
13, 7603 szylinga austriackiego
40, 3399 franka belgijskiego
166, 386 pesety hiszpańskiej
1936, 27 lira włoskiego
40, 3399 franka luksemburskiego
2, 20371 guldena holenderskiego
200, 482 eskudo portugalskiego
6, 55957 franka francuskiego
5, 94573 marki fińskiej
1, 95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zygmunta ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), **zastępcza sekretarza** Marian Sipowicz, (42-79-49).
DZIAŁY: **polityka** - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04.), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **prawnictwo** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinner (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **kolportaż** - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyz. redaktor Irena LITWIN

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.